

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. Reklamaoye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu zamianowało praktykantów pocztowych: Leona Seweryna Lewickiego, Rudolfa Wójcickiego, Bronisława Żytnego i Ferdynanda Lustgartena i ekspedytorów pocztowych: Hipolita Szoszkę, Stanisława Pawlusiewicza, Floryana Andrzejewskiego, Józefa Zieglera, Tadeusza Kossowskiego i Wincentego Stabiszewskiego asystentami pocztowymi, a Dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła Lewickiego, Żytnego, Andrzejewskiego i Kossowskiego dla Tarnopola, Wójcickiego i Lustgartena dla Skawki, Szoszkę dla Tarnowa, Pawlusiewicza i Zieglera dla Rzeszowa, wreszcie Stabiszewskiego dla Lwowa; równocześnie przeniesiono asystenta pocztowego Władysława Zauderera z Rzeszowa do Lwowa.

### Obwieszczenie.

Według reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 10 lutego 1894 r., l. 3.238, Rząd niemiecki rozporządzeniem z dnia 22 stycznia b. r., na podstawie §. 4 protokołu końcowego konwencji z dnia 6 grudnia 1891, wzbronil przywozu bydła rogatego do Niemiec z pierwszego obszaru zamkniętego (z powodu zarazy płucnej), do którego według rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 24 maja 1892 (Dz. p. p. nr. 80) wliczone są następujące powiaty: Żywiec, Biała, Chrzanów, Wadowice, Kraków, Wieliczka, Mysłowice, Bochnia, Limanowa, Nowy Targ, Nowy Sącz, Brzesko, Dąbrowa, Tarnów, Grybów i miasto Kraków.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 15 lutego 1894 roku został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XI zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 33. Ustawę z dnia 26 grudnia 1893 roku, w sprawie budowy kolei przez dolinę Ybbs.

Nr. 34. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 6 lutego b. r., mocą którego ustawa z dnia 1 kwietnia 1872 r. (Dz. u. p. nr. 43) o celkowych karach więzienia ma być z dniem 1 kwietnia b. r. rozciągnięta na więzienia sądu obwodowego i miejsko-delegowanego sądu powiatowego w Wiener-Neustadt.

Nr. 35. Obwieszczenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 15 lutego, w sprawie wykazu państw najwięcej uprzywilejowanych, objętego przepisami wykonawczymi do ogólnej taryfy cłowej austro-węgierskiego okręgu cłowego z dnia 25 maja 1882 r. (Dz. u. p. nr. 29).

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 lutego.

Ubiegła kampania sejmowa nasuwa prasie wiedeńskiej szereg uwag, technicznych żywym zadowoleniem z przebiegu obrad we wszystkich mniej więcej reprezentacyach krajowych. Dzienniki stołeczne stwierdzają prawie jednomyślnie, iż z małymi wyjątkami, do których należy niestety także Sejm dolnoaustriacki, gdzie narady były częstokroć tamowane burzliwymi scenami, wszędzie objawiała się dążność do poświęcenia całej działalności pozytywnej pracy i merytorycznym

zadaniom administracyjnym. To też od dawna nie było tak spokojnej i płodnej w dodatnie rezultaty sesji, jak ta, która właśnie się ukończyła. Obok Sejmu galicyjskiego, któremu prasa wiedeńska nie szczędi najwyższych pochwał, zajmują się dzienniki głównie czeską reprezentacją krajową. Stwierdzają one z zadowoleniem, że tam gdzie przez lat wiele program prac praktycznych był spychany szowinistycznymi rozprawami politycznymi na szary koniec, powiodło się mężom poważnym wziąć przewagę nad pustymi frazesami i przeprowadzić szereg pożytecznych dla kraju i równocześnie dla obu narodowości przedmiotów. To też słusznie nazwał Marszałek krajowy w swej mowie pożegnalnej ubiegłą sesję jedną z najszcześniejszych w dziejach Sejmu czeskiego.

Zgodne we wszystkich praktycznych kwestiach współdziałanie wielkiej posiadłości z Niemcami i umiarkowanymi Czechami pod wodzą sędziwego dr. Riegera, złożyło niezbity dowód, iż także w Czechach pomimo trudności stawianych ze strony warcholskich żywiołów, możliwa jest spokojna i pożyteczna praca. Znane nam w głównych zarysach mowy hr. Buquoy'a i Ledeboura, Riegera i Hallwicha, które ocenił już, jak na to zasługują nasz korespondent praski, wskazują, że myśl koalicji, torująca sobie wszędzie zwycięską drogę i zyskująca coraz liczniejszych zwolenników, znalazła również w Izbie czeskiej pożądaną echo i silne oparcie. Ona to, jak powiedział w swej mowie hr. Ledebour, pokonała z elementarną siłą stawiane jej przeszkody, zdobyła dla siebie grunt potrzebny i wydaje już godne uwagi owoce. Pod znakiem koalicji nastąpiło już porozumienie i połączenie niemiecko-czeskiego ludu i konserwatywnej wielkiej posiadłości, a chociaż Staroczesi, którzy nie mają jeszcze odwagi wyemancypować się z pod teroryzmu młodoczeskich radykałów, wzbierają się stanąć szersze na gruncie koalicyjnym, to przecież z mów wygłoszonych w Sejmie przez przedstawicieli staroczeskiego obozu wpływa, że myśl koalicji znajduje u nich także zwolenników i że uważają ją za

zbawienną dla pomyślnego rozwoju stosunków Monarchii.

Byłoby niezawodnie optymizmem, gdybyśmy chcieli ze zwrotu, jaki ujawnił się na ostatniej sesji, wysnuwać daleko idące konsekwencje; w każdym atoli razie zdaje się być usprawiedliwioną nadzieją, że przebieg rozpraw może wywrzeć wpływ błogi w duchu uśmierzenia napiętności i złagodzenia przeciwności. Jeżeli sobie przypomnimy, wśród jakich to okoliczności została nagłe przerwana d. 17 maja r. z. działalność Sejmu czeskiego i w jakim to rozgorączkowaniu pozostawał kraj przez całe lato, skutkiem przechodzącej wszelkie granice agitacji stronnictwa radykalnego, co doprowadziło ostatecznie do ogłoszenia częściowego stanu wyjątkowego, jeżeli sobie to wszystko przypomnimy, będziemy musieli przyznać, iż w reprezentacji krajowej Czech nastąpiła stanowczo zmiana na lepsze.

## Sprawy sejmowe.

(Niezałatwione przez Sejm przedłożeniu).

(§) Z powodu zamknięcia sesji sejmowej w ubiegłą sobotę, nie zostało załatwionych kilka sprawozdań komisyjnych bądź ustawodawczej, bądź administracyjnej natury.

Ze spraw ustawodawczych pozostały niezałatwione:

Projekt ustawy budowniczej dla wsi i mniejszych miast i miasteczek. Projekt ten o 52 paragrafach został przez komisję administracyjną (ref. p. Gustaw Romer) załatwiony dopiero w ostatnim tygodniu i dla tego nie mógł przyjść na porządek dzienny. Wydział krajowy ponowi niezawodnie to przedłożenie na następnej sesji sejmowej.

Drugi projekt ustawy nie załatwiony przez Sejm, jest to projekt ustawy regulującej stosunki prawne szpitali publicznych i powszechnych w kraju. Wydział krajowy przedłożył Sejmowi ten projekt, idąc za wska-

## Z „Salonu“ lwowskiego.

(Dąb i krzewy. — Szkice Matejki i Bilińskiej. — Kilka uwag z powodu modnych haseł. — Urodzaj na pędzłach. — Prace Wywiórkowskiego, Augustynowicza, Batowskiego, Popiela. — „Zadumana“ i „Opuszczona.“ — Obrazek Bieńkowskiego. — Wieńczenie panny młodej Jezierskiego. — Wystawa szkiców).

Wiktor Gomulicki pisząc w *Tygodniku Ilustrowanym* o odrębnym stanowisku, jakie w sztuce polskiej zajął Matejko, przyrównał zmarłego mistrza do olbrzymiego dębu, o szeroko rozrostłych konarach, który jakimś cudem znalazł się w pięknym, strzyżonym na wzór nowomodny, parku.

— Dzikus! barbarzyńca! — wykrzykiwały wążki drzewka cieplarniane, o liściach lakierowanych i nikłym kwiecie.

— Zacofanie! — twierdzili z powagą drzewa, zawdzięczające nienaturalną swą zieloność chemikalniom, któremi grunt przyprawiono. — Ręczyć można, że ani wie, co to saletra chilijska, azotany...

— Przytem nie rośnie prawidłowo — zauważyła akacya, obciosana w kształcie foremego ostrokręgu.

Nowe odmiany karłowatych gruszy i jabłoni, gnące się, jak chmiel pod drucie, zaliczyły go wprost „do flory kopalnej.“

— Dziś już — zawyrokowały — żadne szanujące się drzewo nie rozrasta się tak bujnie; żadne nie miewa tak grubego pnia, ani tak mocnych konarów. Najpiękniej dla drzewa, gdy trzyma się samej ziemi, lub omdlewająco wspiera na podpórkach.

— Jaki ciężki! jaki niezgrabny! — śmiała się gromada drobnych, nastrzępionych kraczków. — Gałęzie ma jakby z żelaza, liście jak ze skóry... Wiecznie posepny, odosobniony. Istne straszdyło na wróble!

Wreszcie szczepki zagraniczne, wyczerpane, znieczulone, używające dewizy: *nil admirari*, wzruszając ramionami, zszepeliły:

— I cóż w tym wielkoludzie osobliwego? Znalazł przypadkiem gruby podkład próchnicy, więc się rozżył i udaje magnata. I mybysmy to potrafiły, gdyby się nam chciało! Zresztą zobaczycie, padnie pod siekierą tak samo, jak najpospolitsza sosna...

Tak mówił park. Wtem olbrzymi dąb runął — i wszystkie drzewa kornie pochyliły czoła...

Słizny ten feljeton warszawskiego pisarza przypominał mi się żywo, gdy oglądając się po Wystawie lwowskiej, rzucił okiem na zawieszony w pierwszej sali szkice Matejki: „Zygmunt Stary przysłuchujący się dzwonieniu w sławny dzwon katedry na Wawelu.“ Rzecz tę malował Matejko przed dziesięciu jeszcze laty, właśnie w tym czasie, gdy „strzyżone drzewka nowomodnego parku“ poczęły zbyt surowo i bezwzględnie krytykować działalność genialnego artysty... Szkic jest niewielki; z biegiem lat ztęśniał znacznie, stracił na sile barw. A jednak mimo wszystkich skaz i spustoszenia, jakie tam dłoń czasu poczyniła — zwraca uwagę. Czem? Siłą charakterystyki, oryginalnością w układzie całości, tem jakimś typowym, „matejkowskim“ piętnem, które tak odrębnie daje charakter najmniejszej nawet drobnostce, jaka z pod pędzla zmarłego artysty wyszła.

Prócz „Zygmunta Starego“ znajdują się i inne jeszcze (ołówkowe) szkice Matejki. Są tam dwa kapitalne wnętrza sal w Podhorcach, są główki mężkie, kobiece, winieta do

„Ubiarów w Polsce“ etc. Nie wszystko to równe pod względem wartości, ale cenne jako pamiątka po wielkim artyście.

Do prac pamiątkowych należą także szkice zbyt wczesnie zmarłej dla sztuki, Anny Bilińskiej. Mamy tu kilka widoków morskich; są to skromne, bezpretensjonalne wrażenia z podróży... Najlepszym jest zapewne widok morza w czasie deszczu; jest tam powietrze, jest wilgoć, mgła — czuć deszcz.

Wspomniawszy o zmarłych, zwróćmy się do żyjących... Ktokolwiek śledzi rozwój sztuki współczesnej, spostrzedz musi coraz większe i większe ulatnianie się z obrazów wszelkiej idei treści, czy t. z. tendencji. Żle się dzieje, gdy idea, czy tendencya bierze w sztuce górę, gdy każdy sadzi się jeno na „wielkie myśli“, a nie dba o doskonałość kształtu i barwy, o prawdę malarską i świeżość wrażeń. Słusznie wtedy wolać można: „Panowie! malarz powinien być przede wszystkim wiernym interpretatorem natury, powinien malować, nie zaś moralizować, filozofować, politykować!“... Zbawienna, orzeźwiająca rada, lecz jej nadużyto w sztuce współczesnej do tego stopnia, że niedługo chyba — rozpocznie się odwrót... Majaczenia symbolistów są już za granicą zapowiedzią niedalekiego zwrotu. Na teraz jednak „idea“ dla wielu dzisiejszych malarzy jest prawda wrażeń wzrokowych — barwa, kolor. I nie po nadto! Dziwna krańcowość, ciasny jednostronny pogląd, bo czy po za kolorem malarstwo nie ma innego jeszcze zadania? Albo: czy dążeń kolorystycznych nie można pogodzić z jakimś poważniejszym nastrojem kompozycyj, czy koniecznie trzeba malować same tylko płoty i łaki, czy kolor przeszkadza czuć i myśleć głębiej?

Nic dla serca, dla duszy, umysłu! A przecież... przecież w życiu ludzkim umysł zajmuje olbrzymie, pierwszorzędne stanowi-

sko, przezeń dzieje się wszystko, on jest głównym motorem życia. Wypędnąć go z dziedziny sztuki, wślaząć gwałtem twórczość w ramy bezdusznego naśladownictwa — nie jest chyba rzeczą pożądaną. Gdy wszakże przywódcy naturalistycznych haseł, z całym zapałem rzucają się w objęcia przyrody, studiując zjawiska barwne z niesłychaną nieraz subtelnością, i w ten sposób dają prace, chociaż zwykle jednostronne, ale poważne pod względem obserwacji, znakomicie malowane — tymczasem miernością, korzystając z wygodnej doktryny, zasłonięte jej dogmatami, coraz więcej zalewają wystawy bezwartościowymi obrazkami. Wygodna to dla nich doktryna: pozwała nie myśleć i kleić na handel szablonowe płótna...

W obecnej chwili na Wystawie lwowskiej przeważają pejzaże. „Na trzy obrazy — jak dowiejnie ktoś zauważył — spotykasz dwa krajobrazy. Strach jak zielono — istna sielanka: stawy, trawy, pniaki, krzaki, wody, ogrody, drzewa, na które patrząc, człek... ziewa! Wśród tej powodzi zieloności, nieraz jaskrawej i zimnej w tonie, jak sztachety w przedmiejskim parku, lub blaszana koneveczka ogrodnika — zaledwie kilka prac wznosi się po nad zwykły, pospolity szablon. Na wyróżnienie zasługuje między innymi: „Pastwisko na Polesiu“ p. Wywiórkowskiego, rzecz bardzo dobrze zaobserwowana w naturze i odezuta. Pejzaż ożywia kilka sztuk bydła i postać pastuszki. Krajobrazy pp. Augustynowicza i Batowskiego są dla nas nowością. Poraz to pierwszy — o ile pomniemy — spotykamy się z pracami ich w tym kierunku. W pejzażu p. Augustynowicza „O zachodzie słońca“ wiele prawdy, znać studya z natury — całość jednak za zółta w kolorze. P. Tadeusz Popiel nadesłał pejzaż „Z okolic Raclawic“, znacznie odmienny od właściwego mu dotąd sposobu malowania; jest to zapewne jakiś

zówką udzieloną mu w roku 1891 przez sejmową komisję sanitarną. Komisja administracyjna w większości swej na podstawie obszernego i gruntownego referatu p. Onyszkiewicza, uchwaliła projekt ustawy; mniejszość komisji, złożona z 6 posłów była odmiennej zdania, mianowicie, że sprawa ta nie jest dojrzała do ustawodawczego traktowania i żądała zbadania szczegółowego dokumentów i stanu tabularnego posiadłości każdego szpitala, oraz obliczenia w przybliżeniu efektu finansowego projektu ustawy, o ile on wpłynie na budżet krajowy w najbliższych kilkunastu latach.

Trzecim, ważniejszym projektem ustawodawczym, było przedłożenie zeszłoroczne rządowe z ustawą łożwieką, które Wydział krajowy z pewnymi zmianami na tegorocznej sesji sejmowej przedstawił. Projekt ten został przez komisję administracyjną zatwierdzony.

Z ważniejszych przedłożeń administracyjnych nie zatwierdził Sejm sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie osobnego oddziału parcelacyjnego w Banku krajowym.

Większość komisji gospodarstwa krajowego, na podstawie referatu p. Rutowskiego, proponowała Sejmowi, ażeby polecił Wydziałowi krajowemu wypracowanie w porozumieniu z Dyrekcją i Radą nadzorcą Banku krajowego i przedłożenie Sejmowi na najbliższej sesji projektu norm i warunków, pod jakimi Bank krajowy mógłby przychodzić w pomoc „Spółkom ziemskim“ lub podobnym instytucjom na wzajemności opartym, których celem byłoby parcelowanie częściowe dóbr tabularnych oraz racjonalna kolonizacja wewnętrzna.

Mniejszość komisji, złożona z pp. Struskiewicza, Jana Tarnowskiego, Dydyńskiego, Gorayskiego i Stanisława Stadnickiego była przeciwną powyższemu wnioskowi, uważając zgodnie z Wydziałem krajowym, iż działalność Banku krajowego pod względem udzielania kredytu w razach parcelacji jest dostateczną.

Możnaby przytoczyć jeszcze inne sprawozdania Wydziału krajowego, ale ponieważ nie zostały one zatwierdzone przez komisję, więc o nich nie wspominamy.

Z wniosków poselskich, zatwierdzonych przez komisję, a które nie weszły na porządek dzienny do Izby, wymienić wypada następujące:

Wniosek p. Romańczuka w sprawie zmiany statutu i ordynacji wyborczej sejmowej w kierunku zaprowadzenia w grupie gmin wiejskich wyborów bezpośrednich, oraz powiększenia liczby posłów z miast i gmin wiejskich.

Komisja administracyjna na wniosek p. Pilata oświadczyła się przeciw wyborom bezpośrednim, a za powiększeniem liczby posłów z m. Lwowa i Krakowa.

Drugi wniosek, zatwierdzony przez komisję pochodził od p. Skałkowskiego, w przedmiocie opodatkowania instytucji, obowiązanych do publicznego składania rachunków, tudzież funduszów publicznych.

Wnioskodawcy chodzi o to, aby Rząd w drodze konstytucyjnej przeprowadził rozszerzenie ustawy z d. 27 grudnia 1880 (Dz.

p. p. nr. 151) wydanej dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, na wszystkie instytucje, obowiązane do publicznego składania rachunków, tudzież do funduszów publicznych.

Komisja podatkowa, na podstawie referatu p. Skałkowskiego przychyliła się do zdania wnioskodawcy i uchwaliła zaproponować Sejmowi stosowną rezolucję do Rządu.

Wnioski pp. Żardeckiego, Rayskiego, Paszkowskiego i Stanisława Jędrzejowicza, dążące do zmiany ustawy drogowej, załatwione zostały jednym sprawozdaniem komisji drogowej na podstawie referatu p. Gustawa Romera.

Komisja uchwaliła polecenie do Wydziału krajowego, aby przedłożył Sejmowi wnioski do zmiany obowiązującej ustawy drogowej na podstawie zebranych dat i poczynionych doświadczeń, nie naruszając atoli głównych zasad dzisiejszej ustawy.

## Sejmy krajowe.

Sejm dolno-austriacki przyjął na wczorajszym posiedzeniu nagły wniosek p. Verganiego, wzywający Rząd, aby o ile możności uprosił sprzedaż taniej soli będącej.

Sejm karyński przed samem zamknięciem powziął zgodzie na uchwałę p. Sukiego o reformie podatkowej, aby pewna część dochodów z podatków realnych była przekazywana na rzecz funduszu krajowego, a to celem pokrycia ubytku wynikłego ze zrzeczenia się dodatków do podatków dochodowo-osobistych.

Na podstawie referatu p. Apfaltera przychylił się Sejm w pewnej części do uchwał austriackiego wiceurolników pod względem ochrony interesów rolnictwa, przy przeprowadzaniu reformy podatkowej.

W końcu polecił Sejm Wydziałowi krajowemu zająć się wydaniem słoweńskich książek szkolnych dla 5 i 6 klasy gimnazjalnej, oraz przedstawić Ministerstwu handlu potrzebę uwzględnienia języka słoweńskiego przy dyrekcji poczt i telegrafów w Tryeście.

Sejm saleburski na ostatnim swem posiedzeniu polecił Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższą sesję przygotował wnioski w sprawie obchodzenia w sposób jak najwznioślejszy półwiekowego jubileuszu rządów Najj. Pana.

## Z Warszawy.

(Okólnik w sprawie zakazu języka polskiego. — Generał-gubernator Hurko. — W sprawie otwarcia w Warszawie kursu kadetów. — Pasporta dla robotników. — Szkoły wiejskie. — Budowa nowego soboru prawosławnego).

W zeszłym miesiącu zarząd kolei warszawsko-terespolskiej otrzymał z ministerstwa komunikacji rozporządzenie, polecające przy-

pomnieć okólnikiem wszystkim urzędnikom i służbie kolejowej, że w stosunkach z publicznością i w rozmowach z sobą nie wolno im używać języka polskiego, a tylko wyłącznie języka rosyjskiego. Okólnik wzywając do ścisłego przestrzegania odnośnych przepisów z dnia 18 i 19 grudnia 1889 roku, z dnia 30 maja 1890 i z dnia 30 września 1891 roku, oświadcza kategorycznie, że ktokolwiek nie zastosuje się do tego rozporządzenia — niezwłocznie ma być wydalony ze służby.

Generał-gubernator Hurko, którego stan zdrowia w ostatnich czasach znacznie się poprawił wyjedzie wkrótce na rekonwalescencyę do dóbr swoich w południowej Rosji. W jego nieobecności sprawami cywilnymi warszawskiego generał-gubernatorstwa zawiadować będzie generał br. Medem, dowództwo zaś nad wojskami obejmie generał Pawłow, dotychczasowy pomocnik generała Hurki.

*Dniewn. Warsz.* zwraca uwagę na list z Warszawy do *Pet. Wied.*, w którym podniesiono potrzebę otwarcia w tem mieście napowrót kursu kadetów. Przeciw temu — pisze korespondent petersburski dziennika — wystąpią pewne wysoko postawione osobistości, przypominając działalność w roku 1830 wychowawców Szkoły podchorążych. Przed rokiem 1863 uznano za potrzebne znieść korpus kadetów i wychowawców przewieźć do Moskwy. Wreszcie w ostatnich czasach zwinęto w Warszawie szkołę junkrów, dlatego, że była zbyt nieprzepełniona wychowawcami obcoplemiennymi. Zwolennicy otwarcia korpusu kadetów w Warszawie twierdzą, że przeszłość dawno minęła i trawą już zarosła, a co do przepełnienia szkół obcoplemiennym żywiołem, to proponują specjalne zarządzenia, mianowicie przyjmowanie tylko dzieci Rosyan rodowitych, zaś dzieci z małżeństw mieszanych należy po dawemu posyłać na naukę do gubernij wewnętrznych.

*Warszawskij Dniew.* podnosi sprawę wychodźstwa włościan z Królestwa Polskiego na roboty do W. Ks. Poznańskiego, na Śląsk, a nawet i do Saksonii. Uważając owo wychodźstwo za objaw ważny, bo co roku powtarzający się, więc normalny, a przytem wywołany miernym wynagradzaniem robotnika w kraju, podaje wzmiankowany organ projekt uregulowania tego sezonowego wychodźstwa przez zaprowadzenie specjalnych pasportów robotniczych za zniżoną opłatą. Takie udogodnienie pozwoli włościanom jawnie wynajmować się na roboty zagranicę przez zawieranie umowy w urzędach gminnych i uchroni ich od dziś praktykowanego wyzysku i od przekradania się przez granicę, za którą, jako zbiegi, nie mogą już znaleźć ani opieki, ani pomocy ze strony tamtejszych przedstawicieli władz rosyjskich.

Kuratorya okręgu naukowego warszawskiego otrzymała okólnik ministerstwa oświecenia, wykazujący korzyści, jakie przynieść może ludności wiejskiej wprowadzenie w szkołach początkowych obowiązkowego wykładu: sadownictwa, ogrodnictwa i pszczelarstwa, oraz uorganizowanie kursów stałych, mają-

cych na celu przygotowanie nauczycieli do wykładów powyższych przedmiotów.

W tych dniach autor zatwierdzonego planu soboru prawosławnego, architekt Beno, dokonał na placu Saskim wyknięcia planu. Roboty mają się rozpocząć z całą furją zaraz na wiosnę.

## Belgia i Francya.

Jest to dziś rzeczą, której świadomość ma już zarówno naród belgijski, jak i naród francuski, iż niegdyś tak przyjacielskie stosunki pomiędzy Belgią a Francją, w ostatnich latach bardzo się pogorszyły. Dawna sympatya, opierająca się na wspólności mowy i zwyczajów, już zniknęła, i od r. 1889, od wystawy paryskiej, w której Belgia, jak wszystkie inne państwa monarchiczne, nie wzięła udziału, miejsce sympatyi zajęła coraz rosnąca zawiść i nieprzyjaźń. Szowinistyczna prasa francuska, puszczająca w obiegu co chwila takie sensacyjne pogłoski, jak wiadość o rzekomem przystąpieniu Belgii do przymierza wielkich mocarstw środkowo-europejskich i t. p., — dokładała wszelkich starań, aby nad Sekwaną wytworzyć nieprzychylnie dla Belgów usposobienie. Odwiedziny ces. Wilhelma II w Ostendzie i rewizyta króla Leopolda II w Berlinie, pozbawiły zupełnie cechy politycznej, dały tej sprawie nowy pokarm do ataków, zwróconych teraz już przeciw samemu królowi belgijskiemu, ataków, które w Belgii wywołać musiały głucho niezadowolone i żal do Francji. Znane prześladowania, których ofiarą stali się w północnych departamentach Francji w jesieni r. 1892 robotnicy belgijscy, przyczyniły się jeszcze do powiększenia przepaści, jaka zaczęła się tworzyć pomiędzy obu narodami, a nieprzyjazne stanowisko, jakie zajął rząd francuski w sprawie traktatu handlowego z Belgią, dopełniło miary. Belgia, która niedawno jeszcze widziała we Francji swego przyrodzonego protektora, swoją opiekunkę i obronę, teraz, w naturalnym rozwoju rzeczy, będzie musiała szukać innych, bardziej godnych zaufania przyjaciół; będzie musiała oprzeć się o mocarstwa, nie drażniące na każdym kroku jej uczucie narodowe i nie występujące wrogo przeciw jej interesom ekonomicznym. Francja jednak, która umiała tak bardzo drażnić Belgię, teraz z wielką obawą spogląda na zbliżanie się Belgii do Niemiec i mocarstw z nimi zaprzyjaźnionych, a w szczególności niemałą trwogą przejmują ją zaręczyny, które nie tak dawno odbyły się pomiędzy Karolem, księciem Hohenzollern, a księżniczką Józefiną, drugą z kolei córką brata króla Leopolda, hrabiego Flandryi. Powodem tych obaw jest względ, że książę niemiecki może zasiąść kiedyś na tronie belgijskim, a to książę, związany bliskimi węzłami krwi z panującą w Prusach i Niemczech dynastją. Zdaniem Belgów, obawy te prasy francuskiej są zgola nieuzasadnione. Konstytucya belgijska zna w zakresie dziedziczenia tronu jedynie linię męską, kobiety zaś domu panującego, oraz ich potomstwo są stanowczo wykluczone od

fragment ze studyów do przygotowującej się „Panoramy“...

Ale dość już o krajobrazach. Przejdźmy do t. z. kompozycji. Wiele tu nieraz pretensyi — a treści mało. W pierwszej sali widzimy postać dziewczyny w mocnym negliżu, w koszuli po pas, z odsłoniętą bez potrzeby; lewą pierśią, z obnażeniem rękoma. Czytam tytuł: „Zadumana!“ Naderzę się ona „zadumana“, czy nad zawiedłą swą pierśią, czy nad chudymi rękami, czy nad barwnym fartuszkiem? Po co taki szumny tytuł, dla czego nie napisać po prostu: studium z natury?

To samo prawie powiedziećby można o „Opuszczonej“ innego artysty. Jest to sobie modelka namalowana poprawnie, zwrócona tyłem do widza, w ciemnej sukni, w modnym, kolorowym kaftaniku, namalowana — powtarzam — bardzo poprawnie, ale zresztą nie a nie nie wyrażająca sobą swym ruchem, swą postacią. Obecność jej w tej mrocznej kaplicy niedłwie zadziwia. Ani ona do tła, ani tło do niej nie dostraja się harmonijnie; tło istnieje dla siebie, figura także dla siebie — nie tworzą żadnej organicznej całości, nie wyrażają żadnej myśli. Ot, pusty frazes — pretensjonalność bez żadnego skutku.

O wieleż wymowniejszym jest nie wielki obrazek p. Bienkowskiego p. t. „Szwaczka!“ Nie wiem, czy znajduje się dotąd na Wystawie, jeżeli jednak jest jeszcze, proszę rozzejrzeć się po tym ubogim pokoiku pracownicy igły! Ile tu cichego dramatu opowiedzą nam same sprzęty! Oto pod oknem duży kosz na rzeczy, na koszu naftowa maszyna do gotowania herbaty, tego jednego nieraz „pokarmu“ nędzarzy; na maszynie czarneckiej, obok blaszany rądek z pokrywką, do warzenia strawy w dni szczęśliwsze, szklanka, kawałek bułki, wreszcie jakaś torba podróżna, a na ziemi, pod koszem, dzbanek do wody. Nędza wзира tu z każdego kąta —

jedynym kosztownym sprzętem maszyna do szycia, owa „matka-żywicielka“ takich biednych istot. Nie na tem kończy się dramat. Pokoik nam więcej mówi. Oto na ścianie za suszony wieniec, pod nim w czarnych owalnych ramkach wizerunek jakiejś pary — pewnie rodziców nędzarki. Do drogiej pamiątki, które uwiozła z sobą, należy zapewne także zwiędły bukciek i zatknięta za lustrem fotografia jakiegoś mężczyzny.... W pokoiku smutno, pusto, beznadziejnie....

To rzeczywiście „Opuszczone!“ Przeciwnie obrazek ten poprzedniemu nie pod względem zalet ściśle malarskich, lecz wyłącznie pod względem kompozycji, pod względem myśli, wypowiedzianej umiejętnie, w sposób prosty a dosadny. Możnaby nawet z obrazka usunąć tę niezbyt szczęśliwą postać szwaczki, a i tak rzecz byłaby barzo wymowna i każdego przejęłaby cichym smutkiem....

Nie dramat, lecz przeciwnie scenę bardzo radosną, wesołą, a w każdym razie niezwykłe uroczystą odtworzył chęcią nam p. Jeziński w obrazie swoim „Wienieczen panny młodej“ na Rusi. Daremnie! Obraz mimo znacznych zalet dobrego rysunku, porządnego układu, mimo wielkiej sumienności w studyach, nie porywa, nie zmusza nas do brania udziału w odbywającej się uroczystości. Jest tu wszystko na swoim miejscu: jest panna młoda, świątecznie przybrana, siedząca, według ceremoniału ludowego, na konewce okrytej kożuchem; jest jej opiekun czy ojciec, który stoi ją w wianek ze złoczonego barwinku, i matka, w której pracujących rękach złożyła lewą dłoń; jest pod piecem dwóch grajków wiejskich, jest swacha, są inne jeszcze osoby (z wyjątkiem panny młodej i družbów, którzy według zwyczajów ludowego, zabawiają się w tej chwili osobno) — a jednak... dopiero tytuł objaśnia nas, że oto jesteśmy świadkami tak

wielkiej uroczystości! Gdy ktoś wbija gwoźdź w ścianę, lub — dajmy na to — sięga ręką do powały, czy też stroi zawieszony na ścianie obraz w kwiaty, oczy osób obecnych zwracają się mimowoli w tę stronę, znać w twarzach zainteresowanie się — coż dopiero w chwili tak uroczystej, jak wieczenno panny młodej! Wprawdzie i tutaj uwaga niektórych postaci zwraca się niby do bohaterce przedstawionej sceny, ale dzieje się to tak bez życia, tak — prawie — apatycznie. I ten ojciec, i matka, i muzykanci, i swacha, i ta slična dziewczka, tak pysznie oparta o krawędź skrzyni pod oknem — są prawdziwi, sumiennie narysowani, wystudyowani ogromnie, ale czu... że malowani!

Dziwny to w ogóle obraz: niedociągnięty do pewnego tonu, nie domówiony, doskonały w szczegółach, wziętych pojedynczo, nie wywierający należytego wrażenia, jako całość. Każda postać, szczegół każdy wystudyowany jest nadzwyczajnie, czy to spojrzmy na piękny, wzorzysty fartuszek dziewczki, stojącej pod oknem, czy na bukiet żółtych kwiatów, wełniak na łóżku, miskę na kominie, lub polana drzewa pod kominem — wszystko tu żywe, wyborne, ale każda rzecz jest dla siebie, w jednakowym stopniu wykończona, z drobiazgowością miniatury; ztąd obraz oglądać trzeba z bliska, bardzo z bliska i... po kawałku, Słowem, brak tu szerzej traktowanych planów, brak ogółu.

W ostatnich czasach Wystawa lwowska ożywiła się znacznie, przybyły prace pp. Makarewicza, Rejhana, Ryszkiewicza, Badowskiego, Stasiaka etc. Niektóre z nich nawiązują pewne uwagi — ponieważ jednak obrazy te pozostaną przez czas dłuższy, a Wystawa szkiców otwarta jeszcze przed świętami, wkrótce już zamknięta będzie, więc wypada coś nie coś o niej nadmienić. W Warszawie debatowano długo: urządzić, czy nie urządzić wystawy szkiców? Jedni twierdzili,

że wystawa taka tylko szkodę przynosi artystom, bo publiczność przyzwyczajona się do kupowania drobnostek (naturalnie tanio, bardzo tanio!) — drudzy utrzymywali znów, że tak złe rzeczy nie stoją... I nam się tak zdaje. Ludzie bogaci rzadko kiedy kupują szkice; nabywa je przeważnie publiczność niezamożna, nie mogąca wydać na obraz większej sumy. Dla czego ci ludzie nie mają mieć jakiejś oryginalnej pracy polskiego artysty? Przecież to lepsze, niż kupowanie na gwiazdkę upominków w sklepach galanteryjnych.

Na wystawie tegorocznej są rzeczy różnej wartości, lepsze i gorsze; są niektóre szkice rzeczywiście bardzo ładne, a obok nich, jak to zwykle bywa, znajdują się takie, za którymi nie nie przemawia: ani nazwisko artysty, ani jakieś piętno zdolności... Wspominam o tem ogólnie, nie wdając się w żadne „krytyki“, bo każdy nadesłany tam obrazek zdala już legitymuje się kartą ochronną, powiada czem jest: jest bezpretensjonalnym szkicem.

Mamy więc ładne szkice Alchimowicza, Kochanowskiego, Makarewicza, Grabińskiego, Augustynowicza, Kruszewskiego, Tepy, Weina, Łasińskiego, Jasińskiego i wielu, wielu innych.

Jedna ze ścian zapełniona jest wreszcie zbiorem prac s. p. Wł. Paygerta, młodego artysty, który tak tragicznie znalazł zgon na obczyźnie... Są to przeważnie studia szkolne, rysunki głów, kilka t. z. aktów akademickich (nagi model), szkice pejzażowe etc. Przebija się tu niezapręczony talent, zwłaszcza w szkicach krajobrazowych znać poczucie koloru. Widok Paryża dobry jest w tonie, jak niemniej drugi pokrewny mu pod względem motywu.

Szkoda młodego człowieka — mógł był żyć i pracować dla sztuki!

Jan Zdora.

spadku. Panujący dzisiaj, Leopold II nie posiada jednak syna; tron po nim obejmie więc brat jego, hrabia Flandryi, którego następcą jest syn Albert. Konstytucja belgijska oświadcza, że w razie braku następcy męskiego, panującemu przysługują prawo naznaczenia swojego następcy, lecz za zgodą  $\frac{2}{3}$  głosów ciała prawodawczego. Leopold II chciał usunąć ów przepis, wykluczający kobietę od dziedziczenia tronu, posiada bowiem córkę, poślubioną przez księcia Filipa sasko-koburskiego. Król podsunął nawet myśl tej reformy podczas kampanii o rewizję konstytucji; parlament okazał się jednak tak wrogo usposobionym dla tej idei, że rząd ją cofnął. Nie ma zatem widoków, ażeby książęta Sigmaringen-Hohenzollern kiedykolwiek znaleźli się na tronie belgijskim. Obawy, które w swoim czasie poprzedziły wojnę francusko-niemiecką z powodu objęcia tronu hiszpańskiego przez któregoś z Hohenzollernów, nie mają dzisiaj podstawy w odniesieniu swoim do Belgii. Pomimo to jednak osoba Leopolda II jest dobitną, z powodu wejścia ks. Hohenzollern do rodziny królewskiej, przedmiotem ciągłych napaści ze strony dzienników francuskich. Prasa belgijska, odwierając te pociski, wydobyła na jaw inną jeszcze sprawę. Mianowicie Belgia bywa systematycznie zalewana przez broszury francuskie, oddychające nienawiścią przeciw Niemcom. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jest to propaganda tendencyjna. Broszury te napływają do Belgii setkami tysięcy i przy pomocy słów i rysunków usiłują przedstawić czyny niemieckie podczas wojny r. 1870/71, jako stek brutalności i okrucieństwa. Otóż prasa belgijska domaga się, ażeby rząd postawił tamę tej antyniemieckiej agitacji, do której dzisiaj dołączają się obelgi Prussien, zamierzającego poślubić belgijską księżniczkę.

## Z Francji.

(Anarchiści i socjaliści.)

Tajne pomieszkowanie sprawcy ostatniego zamachu anarchistycznego — o czym doniosły już depesze — odkryto czysto przypadkowo. W „Vile des Foucheurs”, na najwyższym punkcie przedmieścia Belleville, w olbrzymim budynku, który jest koszarami za mieszkaniem przeważnie przez robotników, jakiś młody człowiek, zwący się Dubois, najął pokój d. 20 grudnia r. z. i wprowadził do niego żelazne łóżko, stolik, stołek i piecyk żelazny. Rzadko kiedy bywał kto u niego. Opuścił mieszkanie w sobotę wieczorem i powiedział odzwierne, że wyjeżdża na powinęć do chorej matki. Tymczasem inni współlokatorowie zdziwili się, ujrzawszy we wtorek rano drzwi do jego pokoju otwarte. Gdy przyszedł odzwierny, zastał zamek wyłamany i dał znać o tem komisarzowi policyi. Komisarz, zrewidowawszy pokój, znalazł bluzę robotniczą popaloną kwasami, resztki prochu chlorolowego, kule ołowiane i kawałki ołowiu, tudzież inne ślady sporządzenia bomby. Posłał po fotografię Henry'ego, w której odzwierny i lokatorowie poznali owego Dubois. Piecyk pełny był popiołu ze spalonych papierów. Policya domyśla się, że zdołano usunąć bomby zapasowe. Usilne śledztwo jest w toku; poszukują mianowicie anarchisty Orlera, z którym razem pracował Henry u handlarza przy ulicy Roeroy.

Ostatni zamach w kawiarni hotelu „Terminus” i naturalne oburzenie, jakie wywołał wśród ludności Francji, stały się powodem pewnego zaniepokojenia w kołach socjalistycznych w Paryżu. Najpierw kilku deputowanych zaprotestowało w Izbie przeciwko stawianiu ich w jednym rzędzie z anarchistami, a następnie Millerand w *l'etite Rép. Française* stanowczo i bez zastrzeżeń potępił anarchizm francuski, nadmienając, że anarchiści szkodę tylko przynoszą sprawie socjalnego postępu i zbrodniczymi swymi czynami dopomagają tylko „burżoazji” do wzmocnienia panującego obecnie systemu społeczno-ekonomicznego, za pomocą środków ograniczających wolność prasy i swobodę obywatelską. Tymczasem większa część prasy republikańskiej wykazuje, że przeciw pewnym pokrewienstwom ducha i dążności łączy oba te stronnictwa przewrót. *Journal des Débats* między innymi wskazuje na to, że „zarówno socjaliści, jak anarchiści nie zrobili dotąd nic dla postępu ludzkości.” „Socjaliści — pisze Franciszek Charmes w tym dzienniku — wywołali rozmaite bolesne przesilenia, katastrofy i rewolucje, ale wszelkie pozytywne zdobycze postępu osiągnięte zostały bez udziału socjalistów...” „Będziemy, kończy Charmes, zwalczać błędy socjalistów, chociażbyśmy nawet nie stawiali ich na równi z anarchistami, ale gotowibyśmy udzielić im innego traktowania, niż anarchistom, gdyby oni sami szanowali także swych przeciwników i społeczeństwo, będące naszym wspólnym dziedzictwem. Cóż jednak myśleć o polemice socjalnej, posługującej się najbrutalniejszymi środkami, co powiedzieć o przeciwnikach, którzy nazywają ministrów i członków większości parlamentarnej rzeźmieszkami i zwykłymi wyzyskiwaczami. Taka takty-

ka zmniejsza przedział, istniejący pomiędzy socjalistami i anarchistami, i usprawiedliwia przedsięwzięcie środków represyjnych przeciwko jednemu i drugiemu.”

## KRONIKA

Lwów, 20 lutego.

— **JE. P. Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni wyjechał dzisiaj po południu pociągiem kursyjnym do Wiednia.

— **C. k. Dyrekcya** poczt i telegrafów ogłasza: Z dniem 1 marca b. r. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy w Wiszniowie (powiat Rohatyn), ze zwykłym zakresem czynności. Dla odróżnienia od dwóch już w Galicji istniejących urzędów pocztowych podobnej nazwy, a mianowicie Wiśniowa nad Wisłokiem i Wiśniowa koło Dobczyc, nowy urząd pocztowy otrzymał nazwę Wiszniów koło Bukaczowca. Okręg doręczeń tego urzędu stanowią będą gmina Wiszniów i obszary dworskie: Wiszniów, Wandolina i Łukawiec ad Wiszniów. Urząd ten otrzyma połączenie z siecią pocztową za pomocą dziennie jednorazowej poczty pieszej między Wiszniowem a c. k. urzędem pocztowym w Bukaczowcach.

— **P. Zenon Przesmycki**, poeta i tłumacz autorów obcych, bawiący chwilowo we Lwowie, przyrzekł wygłosić na dochód budowy domu Techników lwowskich odczyt p. t. „Z polskiego Parnasu”, w piątek, dnia 23 lutego o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej.

— **Posiedzenie** sprawozdawcze komitetu rautu Tow. św. Salomei odbędzie się we środę, 21 b. m., o godzinie 4 w pomieszkaniu p. prezydentowej Mochnackiej. Tam też uprasza się zwracać uzyskaną za pozbyte bilety kwotę, względnie niesprzedane bilety.

— **Z Koła literacko-artystycznego we Lwowie**. Dnia 22 b. m. (we czwartek) mówić będzie dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański: „O Jokaju i wpływie prac jego na społeczeństwo węgierskie”. Początek o godzinie 7 wieczór. Wstęp wolny dla członków „Koła” z rodzinami i osób przez członków poleconych.

— **Z kasyna miejskiego**. W sobotę, dnia 24 b. m., odbędzie się koncert orkiestry wojskowej w połączeniu z tombolą; panie biorą udział w zabawie. Początek z uderzeniem godziny 8.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 21 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa. Na porządku dziennym: Wykład inż. Libańskiego: „O takzwanym 4 wymiarze przestrzeni”.

† **Maciej Świtalski**, profesor języków klasycznych i nowożytnych w V gimnazjum, zmarł w niedzielę w skutek porażenia mózgu, w 49 roku życia. Urodził się w Baliskach, w W. Ks. Poznańskiem r. 1845, nauki gimnazjalne pobierał w Trzemesznie, brał udział w ostatnim ruchu narodowym, potem poświęcił się studiom filologicznym na Uniwersytecie w Wrocławiu, rozbudzając tam równocześnie życie narodowe w kółkach młodzieży polskiej. Po ukończeniu studiów uniwersyteckich przeniósł się w roku 1873 do Lwowa, gdzie był przez dłuższy szereg lat suplementem, a następnie profesorem gimnazjalnym. Obarczony liczną rodziną, usunął się zupełnie od świata a żył jedynie dla ogniska domowego i ciężkiej pracy, oszczędzanej dziwnym zamiłowaniem do zawodu nauczycielskiego, w którym widział szczyt zadania człowieka i obywatela kraj miłującego. Cześć jego pamięci!

† **Zmarła** w ostatnich dniach: w Krakowie, Antonina z Borkowskich Rygerowa, wdowa, matka artysty dramatycznego, przeżywszy lat 68.

— **Śmierć skutkiem zmarznięcia**. W piwnicy domu pod l. 3 przy ulicy Starozakonnej, znalazł wieczorem po południu dozorca domu zwłoki obcego mężczyzny. Lekarz miejski, nie znalazłszy na zwłokach żadnych śladów gwałtu, orzekł, iż śmierć nastąpiła skutkiem zmarznięcia i to jeszcze przed kilkunastu godzinami. Zmarły liczył lat około 40, był wzrostu więcej niż średniego, wątlę budowy ciała, brunet, o czarnej brodzie, odziany tylko w podarte płócienne spodnie, podartą burkę i czarny miękki kapelusz. Nazwiska zmarłego jeszcze nie udało się sprawdzić, a stwierdzono tylko, że był zarobnikiem, powszechnie „Józefem” zwanym i sypanął ukradkiem w owej piwnicy. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala powszechnego.

— **Skutkiem nieostrożnej jazdy** na ulicy Teatralnej najechał wieczorem przed południem dźwiarz Izrael Hill handlarzkę owoców Libę Fuhrmann, która doznała ciężkiego skaleczenia w głowę. Odstawiono ją do stacy ratunkowej celem zaopatrzenia rany. Po południu zaś na placu Gołuchowskich spłoszyły się konie u powozu. Wóznica Iwan Mykita spadł z koźła, konie zaś pobiegły dalej i najechały Fradę Kaufman. Odniosła ona niezbyt silne skaleczenie nogi, podczas gdy Mykita wyszedł bez szwanku.

— **Rabinem** izraelitów starowieców we Lwowie, po śmierci rabina Ettingera, który zmarł przed trzema laty, wybrany został p. Schmelkes, dotychczasowy rabin w Przemyślu.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2.: Najprz. ks. biskup Puzyra 10 zł.

Rozdano od dnia 11 lutego do dnia 19 lutego 1894 roku 1.702 porcji zupy i 1.702 porcji chleba.

— **Ze statystyki policyjnej** za rok 1893 podajemy do wiadomości następujące ciekawsze daty: W ciągu całego roku przyaresztowano we Lwowie ogółem 12.225 osób, a między nimi: za morderstwo 1, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 46, za uprowadzenie 4, za wymuszenie i niebezpieczne groźby 25, za fałszowanie publicznych papierów kredytowych i monet 5, za znieważenie religii 5, za porzucenie dziecka 8, za uszkodzenie cieleśne 130, za podpalenie 2, za kradzież 1.714, za sprzeniewierzenie 75, za rabunek 6, za oszustwo 84, za dwużeństwo 1, za obrazę straży i przeszkadzanie jej w pełnieniu służby 148, za zabroniony powrót do Lwowa 423, za przekroczenie przeciw publicznej moralności 62, za lichwę 2, za opilstwo 1.062, za włóczęgostwo i żebranie 1.484, dla braku przytułku i utrzymania 739, za burdy uliczne 1.734, za przekroczenie regulaminu sług 301, za przekroczenie regulaminu dorożkarskiego 567, emigrantów, przeważnie rosyjskich żydów, dla braku legitymacji i odpowiednich funduszy 266. Reszta aresztowań przypada na inne przestępstwa, bądź to kodeksem karnym objęte, bądź też policyjne.

Z ogólnej liczby aresztowanych odstawiono: do sądu krajowego karnego 655, do sądu powiatowego sekcji III 3.290, do magistratu celem sprawdzenia przynależności lub stosownego zatrudnienia 1.304, do szpitala celem wyleczenia z chorób zakaźnych 295, wyszupasowano 1.225, a policyjnie ukarano 5.456 osób.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 20 lutego. Barometr idzie w górę.

W ubiegłą dobę licząc od godziny 12 w południe dnia 19 lutego do 12 w południe dnia 20 lutego b. r., mieliśmy wiatr północny, o średniej prędkości 2-6 m sek., niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (82 procent wilgotności względnej), opad, śnieg, wysokość opadu 1,3 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —8,8°C., najwyższa —7,4°C. wczoraj po południu, najniższa —10,0°C. dziś rano.

Wczoraj po południu i dziś rano padał śnieg.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się na morzu Śródziemnym; zwyżka 780 do 775 mm. w południowej Szwecji; zniżka drugorzędna utworzyła się na Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 376 mm.

Prognoza na dobę 21 lutego bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni o średniej prędkości 4 m sek.; średnia temperatura doby zostanie około —8°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad, śnieg nieznaczny, zresztą pogodnie.

— **Z Zakładu głuchoniemych**.

Dalsze datki na cele dobudowy w Zakładzie głuchoniemych we Lwowie nadeszli: pp. Dzikowski Alfred 10 zł., Abrahamowicz Dawid 100 zł., dr. Misky Feliks ze Złoczowa 2 zł., Loewenstein Bernard 25 zł. Zwierchności gminne: Kozłów 10 zł., Horodnica ad Husiatyn 1 zł., Baranie-Peretoki 2 zł., Trzeciów ad Zator 5 zł., Nastasowa 12 zł., Kęty 5 zł., Toporów 5 zł., Jezupol 2 zł. 50 ct.; — Rada powiatowa w Cieszanowie 50 zł., w Mielcu 10 zł., w Bohorodczanach 5 zł., w Brodach 25 zł., w Nowym Targu 15 zł., w Myślenicach 25 zł., w Kałuzsu 10 zł. JE. hr. Wodziecki Ludwik 50 zł., p. Góralski na ręce p. Barewicza 1 zł. 30 ct., kapituła metropolitalna lwowska gr. k. 10 zł., Musiałowicz i spółka we Lwowie 5 zł., książę biskup Solecki Łukasz 25 zł., książę Sapieha Władysław w Krasieczynie 15 zł., razem 425 zł. 80 ct. a z poprzednimi darami w kwocie 1.841 zł., wynoszą dotychczasowe dary ogółem kwotę 2.266 zł. 80 ct.

— **Śluby króla Jana Kazimierza**. Czas pisze: Jak się dowiadujemy z najlepszego źródła, jest prawie pewność, iż ostatnie dzieło mistrza Matejki „Śluby króla Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej”, przeznaczone na Wystawę lwowską, staną się własnością gminy miasta Lwowa. Rokowania w tej mierze pomiędzy rodziną a kompetentnymi czynnikami we Lwowie znajdują się na najlepszej drodze i zasadnicze porozumienie zostało osiągnięte. W ostatecznej drodze sprawa przedłożona zostanie Radzie miasta Lwowa.

— **Sędziwy wiek**. W dniu 8 b. m. zmarł s. p. Franciszek Jankowski, b. właściciel dóbr Sucha, w gub. kaliskiej położonych, licząc 101 lat wieku, pozostawiając żonę Annę z Koczanowskich, w wieku lat 90.

— **Długie życie**. W Miłośławiu, w Poznaniańskim umarła w tych dniach żydówka, wdowa Nathanowa, licząca lat 105. Była od wielu lat ślepa, ale zresztą zdrowa.

— **Cholera w Warszawie**. Według zamieszczonego w *Warsz. Dniwniku* sprawozdania o przebiegu epidemii cholery w dniu 14 lutego, z liczby chorych, znajdujących się w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie, wyzdrowiała 1 osoba, pozostało chorych 3.

— **Pożar okrętu**. Parowiec niemiecki „Brandenburg” wypłynawszy dnia 16 b. m. z portu w Kiel na morze celem jazdy próbnej, uległ katastrofie, z powodu pęknięcia rury, odprowadzającej parę z koźła maszynowego. W skutek zbytnej prężności pary, której rura wytrzymała nie mogła, nastąpiło pęknięcie rury i 39 osób poniosło śmierć. Między innymi zginęli: inżynierowie Merks i Schulz, ośmiu maszynistów, dziewięciu palaczy, trzech majtków i kilkunastu ludzi ze służby okrętowej. Wiele osób odniosło ciężkie rany. Zagrożonemu okrętowi pospieszył na pomoc statek „Pelikan”, na którego pokładzie znajdował się ks. Henryk pruski. Niósł on zrąbnym osobistbie pomoc i słowa pocieszenia.

— **Egzekucya**. Morderca Kühn, który zamordował w październiku 1893 r. handlarza Müntzelburga, został stracony w piątek w Berlinie.

— **Niedoszły zamach**. We czwartek ubiegłego tygodnia, słynne obserwatorium w Greenwich omal nie legło w gruzach, skutkiem zamachu, który jednak na szczęście nie przyszedł do skutku. W dniu tym po południu jeden ze strażników parku usłyszał gwałtowną eksplozję i znalazł w pobliżu obserwatorium człowieka, strasliwie w skutek eksplozji poranionego. Człowiek ten żył jeszcze pół godziny. Przed śmiercią zażądał, aby go przeniesiono do domu. W pobliżu znaleziono szczątki faszki, a w kieszeni kartę wizytową z nazwiskiem Bourdine. Zmarły był, zdaje się, cudzoziemcem. Bourdine zapewne upadł, skutkiem czego rozbiła się faszka, zawierająca materiał wybuchowy, przeznaczony na wykonanie zamachu na obserwatorium. Przy zwłokach Bourdina znaleziono wielki kawał żelaza, pochodzący z bomby, którą miał w kieszeni. Obserwatorium jest zupełnie nienaruszone. Personal służbowy był nieobecny. Bourdine po eksplozji mógł się jeszcze zawlec na odległość 25 metrów, ponieważ w tem oddaleniu od miejsca eksplozji znalezione zostało jego ciało. Jeden palec Bourdina znaleziono w odległości 80 metrów.

— **Stypendya**. Gazety petersburskie donoszą, że prezes Rady zarządzającej kolei nadwisląskiej, p. Leopold Kronenberg ofiarował 20.000 rubli na dwa stypendya przy internacie instytutu inżynierów komunikacji, dla studentów wyznania rzymsko-katolickiego.

— **Burze letnie w zimie**. Z rozmaitych okolic Królestwa donoszą o niezwykłych w obecnej porze roku zjawiskach atmosferycznych. W okolicach Kalwaryi pomiędzy godziną 2 a 4 popołudniu dnia 12 b. m. zauważono grzmoty i błyskawice. Południowa strona horyzontu była zupełnie pogodna, zaś północna zasłonięta chmurami, wśród których ukazywały się zrygnowane błyskawice. Następnie zrobiło się pięknie i ciepło, poczem znów padał śnieg z deszczem przy silnym wietrze. O grzmotach donoszą także z Landwarowa, w gub. wileńskiej. Słyszano je wśród podobnych okoliczności, jak w okolicy Kalwaryi.

Z Nowego Dworu donoszą, że tamże dnia 12 b. m. słyszano również grzmoty, w wali Grochale zaś piorun uderzył w chatę kolonisty, w której znajdowała się podówczas matka z czworgiem dziećmi. Chata zgorzała. Szesnastoletnią dziewczynę wydobyto z silnymi obrażeniami na twarzy.

— **Członek klaki i Akademii**. W d. 15-go b. m. odbyło się przyjęcie znanego krytyka i redaktora *Revue des deux Mondes*, Brunnetiera, do grona czterdziestu nieśmiertelnych. W mowie powitalnej Haussonville wspomniął, iż nowy akademik, będąc ubogim studentem, należał do płatnej klaki w teatrze „Komedyi francuskiej”. Ten ustęp mowy wywołał powszechną wesołość.

— **Żółta febra** grasuje w Rio de Janeiro w sposób straszliwy. W przeciągu kilku ostatnich dni umarło 60 osób na żółtą febrę, 15 na inne febryczne choroby. Między innymi umarł dowódca austriackiego okrętu wojennego, tudzież wiele innych osób, znajdujących się na pokładzie statku. Portugalski okręt wojenny, oraz statek angielski „Rocca” mają również chorych na pokładzie. Poczyniono jak najobszerniejsze środki ostrożności.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertuar teatralny**. Dziś, we wtorek, „Traviata”, opera w 4 aktach Verdi'ego, gościnnie występ p. Elwiry Colonnese, oraz pp. Aleksandra Myszugi i Gabryela Górskiego.

Jutro, we środę, po raz trzeci „Syn marnotrawny”, pantomina w 3 aktach Michała Carré, muzyka Andrzeja Wormsera. Zakończy „Wujaszek Alfonsa”, komedia w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego.

We czwartek, ostatnie przedstawienie operetki i pożegnalny występ pani Radwan oraz p.

Boguckiego „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach Zellera.

(n) **Z sali koncertowej.** Koncert Tow. muzycznego, urządzony w Kasynie z fundacji Malinowskiego, odbył się w piątek przy nader licznej publiczności. Program składał się z kilku solowych i kilku asamblowych numerów. Wśród solistek wyszczególniła się młodziutka pianistka panna Smutówna, której pierwszy występ na estradzie uwieńczone był pierwszym rezultatem. P. Smutówna wykonała dwa bardzo piękne utwory Griega i Brahmsa, w pierwszym więc rzędzie za wybór rzeczy, wychodzących po za ramy popularyzacji, należy się jej uznanie. Wykonanie tych utworów czyste i poprawne zdradzało dobrą i staranną szkołę. Panna Replikówna złożyła nowe dowody talentu wykonaniem pieśni Moniuszki i drugiego głosu w duecie Händla. Reszta koncertu wypełniona była pieśniami choralnymi i sekstetem Judassohna, które już poprzednio słyszeliśmy na innych koncertach Towarzystwa, nawiasem mówiąc lepiej wykonane. Ogólne wrażenie koncertu było dobre a zadowolona publiczność oklaskiwała wszystkie numery.

W niedzielę odbył się koncert „Lutni“, którego programowym punktem była Msza Rossiniego, wykonana w wyjątkach. Chór mięszany przedstawił się tak pod względem liczby głosów, jak pod względem dźwięku bardzo dobrze; jeden z najtrudniejszych ustępów: fuga choralna, widocznie bardzo starannie wystudytowana, poszła w wymiennie. Mniej podobał się nam ostatni numer na solo i chór z powodu nie dość czystej intonacji środkowego ustępu sola, zaczęciem i pewną różnicą wśród chóru i orkiestry nastąpić musiało.

Chór „Lutni“ w ogólności zdaje się obecnie obfitować w dobre głosy, tak jak poprzednio; zawsze też jednakowe budzi uznanie dla siebie, jako dla materiału pierwszorzędnej wartości.

Z pomiędzy solistów wyszczególni się pięknym głosem i ładnym traktowaniem śpiewu p. Niżankowski; obok niego zbierali oklaski za sola panowie: Sak, Cetwiński, Sławiczek, Guberski i panie: Wołoszczakowa, Haninczakowa, Titzowa i Sochaniawiczówna.

Mszę Rossiniego poprzedziła efektowna kompozycja Wiesnera na chór męski, i produkcja orkiestralna.

Koncert ten zgromadził nader liczną publiczność, a niestrudzonemu dyr. p. St. Cetwińskiemu zjednał oklaski i uznanie.

**Z Akademii Umiejętności.** Dnia 18 stycznia b. r. odbyło się posiedzenie Komisji historyi sztuki, na którym prof. Łuszczkiewicz odczytał pracę p. t.: „Dawne opactwo Jędrzejowskie“. Kościół Cystersów w Jędrzejowie zachował w zasadzie pierwotny, romański z XIII wieku układ planu typu tego samego, który widzimy w Sulejowie, Wąchocku i Koprzywnicy, pomimo znacznych przebudowań, jakim uległ kompleks budowli klasztornych w XVII wieku, przyczem zmieniono stosunek tychże gmachów do pobliskiego miasteczka, przenosząc główny dostęp od zachodu ku wschodowi. Ślad architektury romańskiej pozostał także w jednej z dwóch kaplic bliźnich, których kościół Jędrzejowski posiadał po dwie z obu stron prezbiterium, a mianowicie w kaplicy po stronie epistoły. Jeszcze do niedawna, bo do roku 1864, posiadał klasztor Jędrzejowski jeden z najwspanialszych w Polsce romańskich kapitułarzy, wsparty na 4 kolumnach z ozdobnymi rzeźbionymi kapitelami i bazami. Prelegent zwraca przytem uwagę, że podobne drobne ślady romanizmu, jak te, które dochowały się w katedrze Płockiej i klasztorze Jędrzejowskim, dałyby się prawdopodobnie odszukać także w katedrze Kieleckiej. Prof. Łuszczkiewicz przedłożył następnie opis starożytnych kościołów parafialnych w Szczepanowie i Starym Wiśniczu, jako owoc wycieczki naukowej z uczniami Szkoły sztuk pięknych. Autor sądzi, że do budowy kościoła w Szczepanowie przyczynić się musiały, obok Długosza, prawdopodobnie także rody Tarnowskich, Oleśnickich, a nawet sam król, czego dowód upatruje w herbach, będących na tablicy erekcyjnej, oraz w prezbiterium. Kościół w Starym Wiśniczu, fundacji Kmitów, jest dziełem początku XVI wieku, epoki przechodowej z gotycyzmu w renesans. Odstępuje on od zwykłego układu planu naszych kościołów średniowiecznych, nie ma właściwego prezbiterium, tylko przedstawia się, jako jedna wielka, prostokątna sala. Autor sądzi, że przyczyniła się do tego chęć udogodnienia dla kolatora-fundatora i jego rodziny, którzy słuchali nabożeństwa z piętrowych łóż, opatrzonych renesansowymi balkonikami po obu stronach wnętrza kościoła. Łoże te mieszczą się w osobnych przybudowach kształtu kaplic piętrowych, które nadają świątyni zewnątrz postać krzyża. Pięknym zabytkiem renesansu jest miejsce na przechowanie Najświętszego Sakramentu, kształtu szafki, na krosztyńszczyźnie zawieszanej, z r. 1542, dzieło jednego z kamieniarzy włoskich. Prof. Łuszczkiewicz podnosi, że kościół w Starym Wiśniczu razem z zamkiem w Dębnie rzucił niemało światła na architekturę pierwotnego zamku Kmitów, przed przebudowaniem go przez Stanisława Lubomirskiego w początku XVII wieku.

Dr. Tomkowski podał wiadomość o kształcie kościoła św. Szczepana w Krakowie, zburzonego w roku 1802, opierając się na świeżo od-

szukanych planach restauracji tej świątyni z roku 1655.

P. Matias Berson z Warszawy nadesłał wiadomość o zabytkach skarba klasztoru PP. Franciszkanek w Chęcinach.

P. Zygmunt Hendel odczytał pracę swoją o t. zw. Ogroju przy kościele św. Barbary, w której okazał, że ozdoba ta, późno-gotycka budowa, ani na podstawie aktu erekcyjnego, ani na podstawie swego rozkładu, ani też swego wyglądu i artystycznego znaczenia nigdy kosztliwie omentarza Maryackiego być nie mogła, tylko była otwartą kaplicą zmarłych, dla nabożeństw żałobnych i miała w tym celu od początku swój ołtarz. Wejście pierwotne do Ogroju było nie jak dzisiaj w północnej arkadzie, lecz pod arkadą, prowadzącą do drzwi kościoła.

**Sienkiewicz i Brunettiére.** Paryski korespondent *Kraju* pisze: O ile mi wiadomo, rodak nasz Wodziński przetłumaczył w całości i przedstawił Brunettiére'owi do ogłoszenia w *Pomarańczowym Przeglądzie* trzy tomy Sienkiewicza, a mianowicie powieść p. t. „Bez dogmatu“. Zdaje mi się także, iż wiem dokładnie, na czem rzecz ta stanęła. Brunettiére przeczytał rękopis i napisał ołówkiem na wierzchu: *C'est un cheveu coupé en quatre*.

„Karpaccy górale“. W Odessie odegrano w tych dniach w przekładzie rossyjskim znany dramat J. Korzeniowskiego „Karpaccy górale“, któremu tłumacz dał tytuł „Huculacy“. Sztuka doznała bardzo przychylnego przyjęcia ze strony publiczności.

#### Przedstawienie polskie w Paryżu.

W sali przy ulicy Condorcet w Paryżu, stowarzyszenie studentów urządziło polskie przedstawienie amatorskie z koncertem. Odegrano jednoaktówki: „Podejrzana osoba“, Dobrzańskiego i „Stryj przyjechał“, Koziebrodzkiego. W przedstawieniu brali udział: panie Krzyżanowska, pianistka i Hautblum, śpiewaczka; panowie: Mazyeł, Toporski i Kamieński.

„Wiek młody“. Ostatni, czwarty w tym roku numer ilustrowanego dwutygodnika dla dzieci i młodzieży *Wicku młodego*, zawiera szereg powiastek, opowiadań i artykułów bardzo stosownych dla młodziutkich czytelników. „Mały książka“ w doskonałym opracowaniu p. Z. M., popularyzuje w sposób zastosowany do pojęć młodych umysłów jedną z powieści historycznych J. I. Kraszewskiego; wierszyk: „27 lutego 1861“ w podniosłych i patryotycznych słowach przypomina krwawą scenę z ulic Warszawy; — a także w każdym innym artykule czy powiastce jest myśl głębsza i piękna, lub wiadomość zajmująca i pożyteczna. Dział zagadek, obfity i wzorowo prowadzona korespondencya redakcyi z młodziutkimi czytelnikami, uzupełniają zawartość numeru.

„Nafta“. Wychodzącego pod tym tytułem miesięcznika, będącego organem Towarzystwa techników naftowych we Lwowie wyszedł nr. 1. Zawiera on: Wspomnienie pośmiertne o Antonim Błażowskim. — R. Zuberka. W sprawie działu naftowego na tegorocznej Wystawie. — St. Nowaka, Wiercenie kanadyjskie a luznospadowe. — Wietrzno-Równie (z 3 rycinami) — Z. Nowosieleckiego, Pogląd na rozwój przemysłu naftowego (c. d.). — Korespondencye. — Literatura. — Kronika. — Nowi członkowie, poszukujący pracy i pracowników etc. — Ogłoszenia.

### Wydawnictwa dla młodzieży.

#### II.

W szeregu wydawnictw dla młodzieży wypada nam zaznaczyć również dziełko, opisujące dzieje trzech śmiałych podróżników, którzy z miłości dla nauki przedsięwzięli pełną niebezpieczeństw podróż — „Balonem do równika“. (Warszawa, nakł. Gebethnera i Wolffa 1894).

Autor — p. Władysław Umiński, opowiada w sposób poważny, ale niezmiernie zajmujący zmyśloną, czy też prawdziwą historię dwóch Amerykanów i jednego Polaka, inżyniera Gromskiego, który na balonie specjalnej, a niezmiernie sztucznej konstrukcyi pomysłu tego ostatniego, postanawiając nie zrażać się dotychczasowymi niepowodzeniami różnych podróżników i dotrzeć do oddalonego, niezbadanego jeszcze punktu naszego północy. Energia tych śmiałych awanturników, ich pomysłowość, wytrwałość i pogarda niebezpieczeństw, godne są zaiste podziwu, a wehlaniane przez wrażliwy umysł młodzieńczy, korzystne tam zapewne zostawiają ślady, przeciwdziałając zbytniej, a tak dziś rozpowszechnionej miękkości i rozleniwieniu ciała, tudzież pewnej małoduszności, w obec której wielkie czyny, zdobywane kosztem wielkich wysiłków — nie nęcą nawet i nie obudzają zapału. Podróżnicy, których losy opisuje wymownym piórem p. Umiński, nie dotarli wprawdzie do upragnionego celu. Wyczer-

pani trudami, głodem, zimnem, pozbawieni już swego nadpowietrznego statku, przypatrywać się tylko mogli z wielkiej pustyni lodowej punktowi, przez który, podług najściślejszych obliczeń matematycznych, przechodzić ma linia biegunowa: mogli sobie jednak z dumą powiedzieć, że naukę i wiadomości o tym kierunku popełnili o wielki krok naprzód, i że dotychczas nikt jeszcze tak blisko, jak oni, nie znajdował się od niedostępnego, a tajemniczego bieguna północnego. Mnóstwo wiadomości z fizyki, chemii, geologii i geografii, podanych w formie jasnej i ściągłej, wiążącej się ponadto nierozdzielnie z tokiem opowieści, czyni ją niezmiernie pożytecznym nabytkiem dla młodzieży w wieku lat 14—16.

Odpowiednią lekturę dla starszych już młodzieńców, którzy w niej znajdują zarówno korzyść umysłową, jak i wysokie zadowolenie fantazyi, stanowi może książka piękna w całym tego słowa znaczeniu zarówno swą powabną szatą zewnętrzną, jak i wysoce zajmującą treścią. Składają się na nią trzy opowiadania, wiążące się jednakże w jedną całość pod wiele zapowiadającym tytułem: „Tajemnicze Afryki“ przez J. Jaccolliot. Dzieło to, jakkolwiek przyswojone tylko naszemu językowi, zasługuje jednakże w pełni na bliższą uwagę i gorąco polecone być może. Spotykamy tu barwnie skreślone przygody kilku Europejczyków, wypadkiem i złą wolą ludzką zapędzonych w głąb pustyń afrykańskich, wśród których dłuższy czas przebywają. Autor pomieścił tu zręcznym mnóstwo szczegółów, tyjących się, niegdyś na wielką skalę, a dziś już tylko gdzieś i po kątnie uprawianego, niewolnictwa, a także formy rządu niektórych małych państw afrykańskich obyczajów i sposobu myślenia ich mieszkańców. Wielką zasługą p. Jaccolliot wydaje nam się zwrócenie uwagi na etnograficzną stronę tych odległych i mało dostępnych krajów i ludów, tak mało dotychczas znanych i zbadanych, a tak niezmiernie ciekawych w swej zupełnej z naszą cywilizacją odrębności. Przyrodnicza i geograficzna część książki, opracowana jest również bardzo gruntownie i to na podstawie źródłowych dzieł takich znakomitych uczonych i podróżników jak Dauville, Rüppel, Rochet, Delgoragne i w. i.

Pragnąc zakończyć już ten dział książek dla młodzieży o tle obcem, zagranicznym, jeśli się tak wyrazić można, wspomniemy jeszcze musimy o powieści Juliusza Verne'go p. t. „Zamek w Karpatach“ (Warszawa, nakł. Gebethnera i Wolffa 1894). Zalety stylu i szczeńliwej, zawsze płodnej fantazyi tego weterana pióra, który drugie już pokolenie bawi i uczy swymi nieporównanymi opowiadaniem, zbyt szeroka mają sławę, by je podnosić na leżą. Jakkolwiek pisarz francuski idąc wzorem dzisiejszych wymagań, stara się każde nadprzyrodzone na pozór zjawisko wytłomaczyć w sposób naukowy, jest tam jednak wiele szczegółów i epizodów nie wytrzymujących ścisłej krytyki a czasami nawet urągających wprost zdrowemu rozsądkowi; można być atoli pewnym, że młodzież nie będzie dla autora surowym sędzią, lecz przeciwnie przyjmie z entuzjazmem tę cudowną historię.

Kształcenie wyobraźni niezmiernie ważnym jest czynnikiem i stoi na równi z rozbudzeniem władz umysłu i serca, nie należałoby wszakże używać w tym celu środków zbyt pobudzających, jak to właśnie czyni zbiorek szkiców i obrazków dla młodszych i starszych dzieci p. t. „W Wigilię“. (Warszawa nakł. Gebethnera i Wolffa 1894). Niewiemy zupełnie, kto ukrywa się pod włoskim pseudonimem, czy też nazwiskiem: V. Cairo, choć zarówno wydanie książki, jak i tło niektórych obrazków, mówi o polskim pochodzeniu autorki, to pewna jednak, że nie posiada ona ani pedagogicznego, ani artystycznego daru przemawiania do młodoletnich czytelników. Książka dla dzieci nie może być kaprysem literackim, ani szeregiem luźnie rzuconych subiektywnych wrażeń i spostrzeżeń, musi mieć ona ład i harmonię starannie zachowaną, niż w utworach pisanych bez wyraźnego przeznaczenia, a mianowicie musi być tworzona z jasno i świadomie nakreślonym planem, pośród którego przewijałyby się na kształt nici złocistej, jakaś piękna i podniosła myśl przewodnia. Wszystkich tych warunków brakuje zasadniczo utworom pióra p. Cairo, której obrazki przedstawiają w fantastycznym ugrupowaniu to wyprawę trojga małych dzieci po ziele szczęścia w noc świętojańska, to melancholijnego „jak z brzozy wykutego“ kapitana okrętu, to znów małego, porwanego rodzicom skoczka cyrkowego. Po za tem raz i raz mocno pewien pretensjonalny sentymentalizm, w jaki autorka stroi wiejskiego dziesięcioletniego chłopaka „żyjącego“ wspomnieniami i „marzącego“ o poprzednich wigiliach, a w niektórych znowu ustępach niesmaczna i niestosowna wyniosłość w spełnianiu dzieł miłosierdzia. Tak n. p. dziecko wioski przyjmujące na wychowanie ubogiego chłopczyka, przeżywa jego podziękowania powiedzeniem: „dziś jest dzień łaski“, synek zaś jego, który sobie tę łaskę uprosił na Gwiazdkę w

miejsce przyrzeczonego konika, dodaje: „Jeśli na przyszły rok zasłużę sobie na konika, będę miał w Jędrusiu gotowe masztalery“. Praktycznie pomysłane — ani słowa, ale czy dobrze i po chrześcijańsku wpajając w dzieci i tak już zbyt materializmem przejęte, taki utilitaryzm szczerpiony na drzewie miłosierdzia i szlachetnych czynów — wątpić się ośmielamy.

Dziwnie chwytająca za to prostota, serdeczność a jednocześnie myśl podniosła, wзира za każdej kartki obszernej powieści p. t. „Ognisko rodzinne“.

Jest ona dziełem zaszczytnie znanej na polu literatury dla młodzieży autorki p. Teresy Jadwigi (Papi). Zazwyczaj opracowuje ona w formie barwnej i wdzięcznej dzieje przeszłości naszej, obecna jednak powieść dowodzi, że utalentowana pisarka z równą łaskawością i powodzeniem porusza tematy społeczne na tle współczesnym. W ostatniej pracy postanowiła p. Teresa Jadwiga wykazać, jakie obowiązki ma do spełnienia rodzeństwo względem siebie, jak się wzajemnie powinno wspierać moralnie i materialnie, oddziaływać na siebie i wzajemnie sobie dopomagać. Główną postacią powieści stanowi najstarsza córka dyrektora fabryki cukru — Wacława, która czerpiąc odwagę w swem zamię, skorem do poświęceń sercu, oddaje całe życie na usługi rodziny, staje się duszą i opiekuńczym aniołem licznej gromadki rodzeństwa. Stawiając jednakże tak wysoko obowiązki względem rodziny, nie żąda autorka by się w uczuciach i staraniach jej poświęconych wyłącznie zasklepać; przeciwnie, posiada rzadki dar wskazywania ciągle wzniosłych, ogólnoludzkich idei, zagrzewania serc do czynów niemal bohaterkich, nie wpadając ani na chwilę w ton patetyczny i umiejętnie łącząc dwa tak rzadko razem spotykane przymioty — wielkość z prostotą. „Ognisko rodzinne“ stanie się bezwątpienia jedną z najcenniejszych książek, składających biblioteczkę dorastających pańienek, które znajdują w niej cenne wskazówki na przyszłą życia drogę. Czystemu, pięknemu językowi niepodobna tu również nie zarzucić, podobnie jak i bardzo udanej a zajmującej formie powieściowej.

Jeszcze jednej powiastce — dla chłopców już tylko przeznaczonych, poświęcić musimy słów kilka, gdyż, choć na francuskiej zrodzona ziemi, dzięki wybornemu tłumaczeniu, doskonale da się przystosować do stosunków, pojęć, potrzeb naszej młodzieży gimnazjalnej pierwszych trzech klas. Nie wiemy jaki nagłówek w oryginale nosiła ta praca znanego francuskiego pisarza J. Girardin'a, w polskim przekładzie tytuł jej brzmi „Nygus“ „Ze wspomnień jedynaka“ (Warszawa, nakł. Gebethnera i Wolffa 1894). Przewiewko to dobrze znane leniwym chłopcom, nosi w szkole niedbały, rozpieszczony Lucio Michel, który, dzięki gzyśliwymu wpływowi jednego z profesorów, a następnie starszego od siebie kolegi, zamienia się w dzielnego i rozumnego młodzieńca.

Wielką a rzadką zaletą tej książki ujętej w formę pamiętnika, stanowi nadzwyczaj subtelnie i umiejętnie przeprowadzony proces psychiczny, jaki odbywa się w duszy dziecka, odnoszącego to najtrudniejsze ze wszystkich — zwycięstwo nad samym sobą i swymi skłonnościami, dzięki wysiłkowi pobudzonej w tym kierunku woli. Obraz tych walk, porażek i ostatecznego tryumfu, oddziałuje może wysoce pedagogicznie na umysł czytelników i z tego też względu sądzimy, że młodzież nasza i jej wychowawcy powitają radośnie polskie wydanie „Wspomnień jedynaka“.

(Dokończenie nastąpi).

K. J. Nitman.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 20 lutego. (Telegram Gazety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3161 sztuk opasowego, — z paszy i 728 sztuk chudego, Razem 3889 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 222 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 23 sztuk chudych; z Bukowiny 74 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 424 sztuk mniej niż zeszedłego tygodnia.

Przebieg targu był spokojny. Ceny towaru średniego spadły o 1 do 2 zł.

Nie sprzedano 25 sztuk.

Plac o no: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 58 zł. — ct. za towar przedni po 59 zł. — ct. do 60 zł. — ct., wyjątkowo po 63 zł. — ct. do 66 zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 51 zł. — ct. do 61 zł. — ct. za towar przedni 62 zł. — ct. do 65 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 52 zł. — ct. do 62 zł. — ct., za towar przedni po 63 zł. — ct. do 67 zł.

— ct., wyjątkowo po 68 zł. — ct. do — zł.  
 — ct.; krowy po 19 zł. — ct. do 31 zł.  
 — ct.; stadniki po 21 zł. — ct. do 30 zł.  
 50 ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł.  
 — ct.; woły po — zł. — ct. do — zł. —  
 ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 28 zł. — ct. do 76  
 zł. — ct. za sztukę.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wyjechał wczoraj do Lichtenegg, w odwiedzinach do Najd. Arcyksięcia Maryi Waleryi i Franciszka Salvatora. Monarcha powróci jutro do Wiednia.

Według telegraficznych doniesień, statek „Greif“, na którego pokładzie znajduje się Najj. Pan i, przybył onegdaj do Alicante. Podczas podróży z Gibraltaru do Alicante utknął „Greif“ koło Sabinal na mieliźnie, nieoznaczony na karcie morskiej, wkrótce jednak, uwolniony przez przepływający parowiec francuski, puścił się bez przeszkody w dalszą drogę. Stan zdrowia na statku jest zupełnie dobry.

Według *Montagsrevue*, Ministerstwo ułożyło już zasady reformy wyborczej dla Rady państwa, a to — jak słychać — ściśle według zapatrywań, jakie stronictwa, należące do koalicji rządowej, rozwinęły z powodu przedłożonej przez hr. Taaffego reformy wyborczej.

W Izbie węgierskiej rozpoczęła się wczoraj ogólna dyskusja nad projektem rządowym o ślubach cywilnych. Rozprawy otworzył referent Teleszky, wyrażając na wstępie gabinetowi powinszowanie, że dał początek liberalnej polityce kościelnej, którą to politykę nazywa wykonaniem politycznego testamentu Deaka. Następnie poseł Polonyi motywował swoje *votum separatum*, aby wyrazić Ministrowi z powodu niedostatecznego opracowania projektu ustawy o małżeństwach, *votum nieufności*. Mowca odparł zarzut, jakoby hołdował ultramontańskim przekonaniom i oświadczył, że jest zwolennikiem wolności religijnej i równoprawnienia wyznań. W końcu zaproponował szereg zmian, od których przyjęcia uczynił zawisłem głosowanie swojego stronictwa za projektem. Na tem przerwano obrady.

Agitacja w Niemczech za i przeciw traktatowi handlowemu z Rosją, wreszcie się ściąga. W dniach ostatnich odbyły się w Berlinie dwa wielkie zgromadzenia: jedno kupców i przemysłowców za traktatem, drugie związku robotników przeciw. Zgromadzenie przeszło 2000 kupców i przemysłowców ze wszystkich stron Niemiec uchwaliło rezolucję, w której wyraża zadowolenie, że niemieckiemu rządowi powiodło się doprowadzić do skutku zawarcie z Rosją upragnionego od lat wielu traktatu. Związek zaś rolników uchwalił rezolucję, wzywając parlament do odrzucenia traktatu.

Dienniki petersburskie dowiadują się, iż koła decydujące przychyliły się do projektu urządzenia w Warszawie w roku 1895 wystawy gospodarstwa rolnego, przemysłu i sztuki, „a to na pamięć trzydziestolecia uwłaszczenia włościan w Królestwie Polskiem.“ Szerokie miejsce ma być przeznaczony na wystawie dla wytworów pracy włościan.

W rosyjskim ministerstwie sprawiedliwości zbiera się niebawem komisya, mająca za zadanie wypracować nową ordynację dla adwokatów. Nowy minister sprawiedliwości zamierza podobno znieść ograniczenia wyznaniowe, jakim podlega organizacja obrońców prawnych. Zwłaszcza postanowienie, iż liczba niechrześcijańskich adwokatów może stanowić tylko 10 pr. liczby ogólnej, ma być zniesione.

Rada państwa będzie niebawem roztrząsała, pomiędzy innymi: projekt przekształcenia systemu pasportowego i projekt urządzenia dla Królestwa Polskiego centralnej inspekcji więzień przy generał-gubernatorze warszawskim.

Z Belgradu telegrafują do *Köln. Ztg.*, iż prezes gabinetu serbskiego Simicz uda się wkrótce do Petersburga, aby rozwiać objawiające się tam obawy z powodu pobytu Milana w Belgradzie i zapewnić o nieustającej lojalności Serbii dla Rosji.

*Polit. Corr.* zaprzecza stanowczo alarmującym wieściom o manifestacjach na rzecz ks. Piotra Karadzordziewicza i rozrzucaniu manifestów pretendenta.

Sofijska *Agence Balcanique* zapewnia, że mylną jest wiadomość, jakoby bułgarski minister wojny ze sztabem generalnym został zaproszony do Rumunii dla oglądnięcia tamtejszych warowni. W ogóle też mylnie są wiadomości co do propozycji Rumunii, aby Bułgaria zawarła z nią konwencję wojсковą.

Depesza wczorajsza doniosła już pokrótce o uroczystości zakończenia pięćdziesięcioletniego jubileuszu biskupiego Papieża Leona XIII. Uroczystość ta odbyła się w minioną niedzielę. Papież, który celebrował w watykańskiej bazylice, przy papieskim ołtarzu. Mszę św., ukazał się około godziny 10, niesiony na *sedila gestatoria*, a poprzedzony i otoczony licznym orszakiem prałatów, biskupów i kardynałów. Tłum pobożnych, złożony z około 50.000 osób, w znacznej części włoskich pielgrzymów, powitał Ojca św. długotrwałymi, pełnymi zapału okrzykami. Trybuny, wzniesione po czterech stronach papieskiego ołtarza, zajęło ciało dyplomatyczne, rodziny patryuszowskie, kawalerowie maltańscy i przywódcy deputacji. — Po Mszy św. zaintonował Papież *Te Deum*, które odspiewali wszyscy obecni. Następnie Zasiadł Ojciec św. ponownie na *sedila gestatoria*, włożył tyarę na głowę i z balustrady papieskiego ołtarza, a więc z miejsca widocznego przez wszystkich obecnych w bazylice, udzielił swego błogosławieństwa. O godzinie 11 $\frac{1}{4}$  opuścił Papież bazylikę wśród okrzyków: „Niech żyje!“ wznoszonych nieustannie przez zgromadzony tłum wiernych, i udał się do kaplicy Pieta. Ojciec św. był wzruszony tą manifestacją, cieszył się jednak dobrem zdrowiem, gdyż formułę błogosławieństwa wypowiedział silnym głosem. Na placu św. Piotra utrzymywał porządek oddział wojska, wewnątrz zaś bazyliki pełniła służbę gwardya watykańska. Fasada bazyliki św. Piotra, wiele kościołów, domy katolickich misyj i zakładów były tego dnia wieczorem uświetnione iluminowanymi.

*Moniteur de Rome*, wychodzący w Rzymie dziennik katolicki, wydawany w języku francuskim, ogłasza na naczelnym miejscu, czczeniem wielkimi odezwe do katolików francuskich, aby zawierzyli polityce papieskiej także i w przyszłości. Polityka papieska w skutek ostatnich wypadków nie ulega żadnej zmianie.

Oświadczenia, jakie rząd włoski, według prywatnych doniesień, zamierza złożyć w otworzonym właśnie na nowo parlamencie, będą krótkie i zwięzłe. W ogólnych ryśach zamykają one cały program ekonomiczny i polityczny, to jest: przywrócenie równowagi budżetowej, uregulowanie obiegu banknotów, zmniejszenie długów bieżących i rozwiązanie kwestyi agrarnej. Rząd przy tym programie wytrwa niewzruszenie a stanowisko Izby w obec tego programu zgola nie wpłynie na rozwój jego akcyi.

Rząd francuski postanowił zamianować dla Dahomeju, w porozumieniu z generałem Doods'em, gubernatora cywilnego. Sąd paryski wydał już wyrok w procesie cywilnym Reinacha przeciwko pani Herz, żonie osławionego Korneliusza Herza. Chodziło o unieważnienie zapisu hipotecznego co do nieruchomości, zapisanych na nazwisko pani Herz. Rząd uznał, iż zapis jest fikcyjny, że nieruchomości jest własnością Korneliusza Herza, tak, iż wierzyciele jego mogą na niej poszukiwać pretensyj swoich do Herza.

Jak wiadomo, br. Soubeyran i Clerc wypuszczeni zostali na wolność za kaucyą. Za Soubeyrana złożono 300.000 fr., za Clerca 80.000 fr. kaucy.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wels, 20 lutego. Najj. Pan przybył tu wczoraj o godzinie 5 po południu. Na dworcu kolejowym powitał Monarchę Najdost. Arcyksiążę Franciszek Salvator. Najj. Pan udał się z kolei wprost do zamku Lichtenegg.

Wiedeń, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) *Vaterland* omawiając wniosek hr. Stanisława Badeniego, uczyniony w Sejmie w sprawie prestacji szkolnych, przyznaje mu wielką doniosłość pod względem narodowym i socyjalnym. Zdaniem dziennika tego, wniosek wspomniany ma znaczenie także dla całej Monarchii. Artykuł *Vaterlandu* kończy się wyrażeniem uznania dla szlachty polskiej, gotowej zawsze do ofiar na cele narodowe i społeczne, tudzież wyrażeniem życzenia, by zainicjowana przez hr. Stanisława Badeniego ustawa wydała także dla Korony i Państwa błogie owoce.

Wiedeń, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) Według dzienników, rokowania handlowe między Austrią a Rosją zrobiły znaczny postęp.

Odpowiedź rządu rosyjskiego na propozycje Rządu austriackiego, odeszła już do Wiednia i w najbliższym czasie będzie tutaj przedmiotem obrad.

Wiedeń, 20 lutego. W obec doniesień dzienników, jakoby podczas rozprawy kaseacyjnej w Najwyższym Trybunale w dniu 17 b. m. odbytej, wygłoszona została obrona po raz pierwszy w języku czeskim, oświadcza *Wiener Abendpost*, że w takich wypadkach, kiedy oskarżony staje przed trybunałem bez obrońcy prawnego (co jest dopuszczalne w sprawach, nie należących do jurysdykcji sądów przysięgłych), a nie władza językiem niemieckim, według zwyczaju utartego już od lat wielu oskarżony obronę swą prowadzić może w języku, którego zwykle używa.

Wiedeń, 20 lutego. Specjalna komisya Sejmu dolno-austriackiego, wybrana dla zbadania zarzutów, poczynionych przez postępowca Gregoriga przeciw komisji, zajmującej się sprawą regulacji Dunaju, orzekła, że zarzuty te są zupełnie bezpodstawne.

Wiedeń, 20 lutego. Na ostatnim posiedzeniu centralnej komisji austriackiej dla wystawy powszechnej w Chicago, szef sekcji Weigelsperg, z polecenia P. Ministra handlu hr. Wurmbraunda, któremu niedyspozycya nie pozwoliła przybyć na posiedzenie, w pełnych wdzięczności słowach podniósł poparcie, jakie przedsięwzięcie znalazło u Protektora swego, Najd. Arcyks. Karola Ludwika, a dalej także udział przemysłowców i artystów, przezem stwierdził, że przemysł austriacki z zadowoleniem może spoglądać na rezultaty wystawy. Zgromadzenie uchwaliło podziękowanie PP. Ministrom Bacquehemowi i Wurmbraundowi, oraz generalnemu komisarzowi austriackiemu dla wystawy, p. Palitschekowi.

Wiedeń, 20 lutego. Sejm dolno-austriacki uchwalił po dłuższej, częściowo roznamiętionej rozprawie wniosek komisji budżetowej w przedmiocie ulepszeń na polu rolnictwa krajowego. Podczas rozprawy poseł Gregorig obwiniał urzędników czynnych przy komasacji gruntów, o przekupstwo. Z tego powodu marszałek wezwał mowcę do porządku. Namiestnik z aktami w rękę zbijał zarzuty przytoczone przez Gregoriga. Mowę Namiestnika przerywali antisemici, czyniąc w Izbie hałas niezwykły. Pomiędzy Gregorigiem i Richterem, tudzież marszałkiem krajowym a Luegerem przyszło do wyjaśnień wypowiedzianych w Izbie w tonie nadzwyczaj ostрым. Ostatecznie Namiestnik zapewnił, że projekta agraryjne wkrótce przeprowadzone zostaną. Oświadczenie to przyjęto powszechnymi brawami.

Wiedeń, 20 lutego. (*Proces anarchistów*). Po odczycaniu aktu oskarżenia nastąpiło przesłuchanie oskarżonych.

Haspel przyznaje częściowo, że wyrażał tajne prasy drukarskie i używał ich. Twierdzi on, że jest anarchista i pragnie dojść do celu gwałtownymi środkami. Oskarżony przedstawia obraz państwa przyszłości, które ma być więcej komunistyczne, niż anarchistyczne. Skonstruował prasę drukarską, aby dostarczać robotnikom pism, jakich oni potrzebują. (Przysięgli oglądają sofę, w której była ukryta prasa, czcionki i inne przyrządy drukarskie).

Oskarżony oświadcza dalej, że nie wiedział o wyrabianiu materiałów wybuchowych i zaprzecza twierdzeniu, jakoby miał wykład o bombach. Prezes trybunału przedstawia mu sprzeczne zeznania innych oskarżonych.

Na zapytanie obrońcy rozwija Haspel zasady „propagandy czynu.“ Gwałt ma być użyty nie przeciwko jednostkom, ale przeciwko całości.

Postulaty socyalnych demokratów, jak n. p. żądanie reformy wyborczej, są tylko odwołaniem się do sprawy. Prokurator zapytuje, czy oskarżony przedstawia sobie państwo anarchistyczne, jako republikę, czy jako monarchię. Haspel odpowiada: Dla mnie to wszystko jedno. — Prokurator: Czy będą jakie ustawy? — Haspel: Lud je stworzy, ale władzy żadnej nie będzie.

O godzinie 2 po południu przerwano rozprawę.

Na popołudniowej rozprawie przestuchiwano oskarżonych: Hahnela i Stikule.

Hahnel przyznał, iż wydawał pisma ulotne i fabrykował bomby ołowiane, przeczy wszakże jakoby miał zaniar robić z tych bomb użytek. Stikula przyznaje, że brał udział w zgromadzeniach, nie wie jednak co zawierały rozrzucone przez niego pisma ulotne, nie umie bowiem czytać. Oskarżony ten twierdzi, że Haspel mówił często o materiałach wybuchowych.

Na tem odroczone rozprawę do dnia dzisiejszego.

Friedrichsruhe, 20 lutego. Książę Bismarck, powitany gromkimi wiewatami, przybył tu wczoraj, o godz. 5 m. 45 wieczorem. O godz. 5 m. 56 wjechał na dworzec kolei pociąg cesarski, z którego wysiadł cesarz w uniformie admirała marynarki. Cesarz szybkim krokiem podbiegł ku ks. Bismarckowi i kilkakrotnie uściśnął mu dłoń. Następ-

nie cesarz wraz z ks. Bismarckiem udali się pieszo do zamku. Publiczność witała cesarza owacyjnie. W orszaku cesarskim znajdowało się siedm osób. W zamku powitała cesarza księżna Bismarck, której cesarz podał następnie ramię i wprowadził do salonu.

Friedrichsruhe, 20 lutego. Wczoraj wieczorem urządzono na dworcu kolejowym i w okolicy świetną iluminację. Po przyjęciu cesarza w zamku przez byłego kanclerza i po przedstawieniu całego orszaku cesarskiego, podano obiad na 12 nakryć. Po obiedzie panowało bardzo dobre usposobienie. Z uderzeniem godziny 9 wstał cesarz od stołu i odprowadzony przez ks. Bismarcka aż do wagonu, pożegnał się z nim kilkakrotnym uściśnięciem dłoni. Z wagonu salonowego, stojąc w oknie, pozdrowiał cesarz ciągle księcia Bismarcka uprzejmymi gestami. Publiczność, tłumnie zgromadzona i wznosząca nieustannie okrzyki radości, przerwała kordon straży i otoczyła powóz księcia. Tylko dzięki nadzwyczajnym wysiłkom straży ogniowej, która konwojowała księcia, udało się byłemu kanclerzowi uniknąć dalszych owacyj i wrócić do zamku.

Kiel, 20 lutego. Cesarz Wilhelm wydał rozporządzenie, ażeby ofiary katastrofy, jakiej uległ pancernik *Brandenburg*, pochowano z honorami wojskowymi, należnymi poległym w boju z nieprzyjacielem. Równocześnie polecił cesarz admirałowi Knorowi, ażeby reprezentował go na pogrzebie ofiar, który odbędzie się dzisiaj, we wtorek.

Sofia, 20 lutego. Według orzeczenia lekarzy wiedeńskich co do stanu zdrowia księżnej bułgarskiej, stwierdzone zostały znamiona zapalenia miejscowego, wskutek czego następują częste objawy gorączkowe. Profesorowie wiedeńscy wypowiedzieli jednak stanowczo nadzieję, że księżna niebawem wróci do zupełnego zdrowia.

Paryż, 20 lutego. Wczoraj odbyły się rewizje domowe u 18 anarchistów; jednego aresztowano. Także i na prowincyi odbyły się liczne rewizje. W Saint Quentin aresztowano dziesięć podejrzanych osób i skonfiskowano ważne papiery anarchistyczne.

Paryż, 20 lutego. Na prowincyi aresztowano wielu anarchistów.

W Izbie deputowanych toczy się dalej generalna rozprawa nad kwestyą ceł od zboża.

Paryż, 20 lutego. Dzisiaj w nocy, o godzinie pół do pierwszej, w jednym z pokoiów hotelu przy Rue Saint Jacques, eksplodowała bomba, pozostawiona przez podróżnego, który wczoraj pokój ten zajmował. Właścicielka hotelu i dwie inne osoby są ciężko ranione. Eksplozja nastąpiła przy otwarciu drzwi pokoju przez agentów policyi.

Paryż, 20 lutego. Rany, jakie przy eksplozji bomby w hotelu przy Rue Saint Jacques odniosła właścicielka hotelu tego, pani Calabresi, są ciężkie; po za tem szkoda, którą eksplozja wyrządziła, ogranicza się do zniszczonego urządzenia, do mebli i szyb w oknach pokoju. Policya spodziewa się, że z łatwością uda się jej wykryć tajemniczego podróżnego, zna bowiem dokładnie opis jego osoby.

Helsingfors 20 lutego. Przed trzema dniami oderwał się wskutek wezbrania wód kawał lodu z wybrzeża Ingermanlandyi nad jeziorem Ładoga, unosząc z sobą około 500 ludzi tam zamieszkałych. Przez dwa dni pływająca góra lodowa unosiła nieszczęśliwych wzdłuż wybrzeży Newy. Udało im się jednak skierować pływającą górę lodową ku Helsingfors w ten sposób, że wszyscy ocalili.

Nowy Jork, 20 lutego. W Cincinnati aresztowano anarchistę Femmena, u którego znaleziono listę 120 anarchistów. Femmen pozostaje pod strażą policyjną.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 lutego 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 58:30, Węgierskie akcje kredytowe 435 —, Akcje anglo-austriackie 157:50, Akcje banku Union 265:75, Akcje kolei Karola Ludwika 217:25, Akcje kolei Południowej 292:50, Akcje kolei Południowej 108:75, Losy tureckie 65:30, Akcje kolei państwowej 314:75, Akcje kolei Lwowsko-Czernewieckiej 266:50, Akcje kolei węgierskiej Południowo-wschodniej 97:25, Wiedeńskie losy komunalne 175:75, Akcje tytoniowe 208 —, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96:80, Akcje kolei Elbetal 243 —, Akcje banku dla krajów koronnych 256:40, 4-prc. węgierska renta złota 117:75, Akcje banku związkowego 131:60, Rubel papierowy 1:34:37, Węgierska renta papierowa 95 —, Usposobienie bez transakcyi



L. 63092 (682 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie przeciw Joannie Laurze 2 im. Birkle o zapłacenie kwot 62 zł. 48 ct. itd. z pn. odbędzie się dnia 29 marca 1894 i dnia 10 maja 1894 każdym razem o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu przymusowa sprzedaż realności pod lk. 616 1/4 we Lwowie położonej wyk. hip. l. 523/I. gm. katastralnej Lwów objętej, dłużniczki Joanny Laury 2 im. Birkle własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 8000 zł. Wadyum zaś 800 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata dr. E. Kamińskiego z substytucją adwokata dr. Lisiewicza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisaną przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w godzinach urzędowych w tus. registraturze.

Lwów, 9 stycznia 1894.

L. 39397 (751 3—3)

Krakowski c. k. Sąd powiatowy deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycieli dr. Ludwika Wiszniewskiego w Krakowie w kwocie 15000 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 29 marca 1894 i 10 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności „Młyn baranowski“ zwanej w Mogile położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 138 księgi gruntowej dla gminy katastr. Mogiła, Joachima Rittermanna w 1/4 części a Leona Rittermanna w 1/4 części, a Aleksandra Weinreba względnie jego masy spadkowej w 2/4 częściach własnej.

Cena wywołania 67434 zł.

Wadyum 6743 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Koya z substytucją adw. dr. Schoena.

C. k. Sąd powiat. del. miej.

Kraków, dnia 2 grudnia 1893.

L. 16221 (933 3—3)

Tarnobrzegi c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Rozalii Tworckowej w kwocie 49 zł. 35 ct. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 29 marca 1894 i 10 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacja 1/4 części realności lkons. 16 w Sokolnikach położonej, wedle wyk. hip. 224 księgi gruntowej gminy Sokolniki Zofii Kulagowej własnej.

Cena wywołania 190 zł.

Wadyum 19 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adwokat dr. Wilhelm Reben w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Tarnobrzeg, 27 stycznia 1894.

L. 9375 (346 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej kwoty 75 zł. wa. z 8 proc. odsetkami zwłoki od dnia 22 lutego 1887 bieżącymi, tudzież kosztów egzekucyjnych już poprzednio przyznanych w kwocie 3 zł. 02 ct., 11 zł. 15 ct. kosztów insercyi 3 zł. do l. 5124/93 złożonych w. a. jakoteż kosztów obecnie poniżej przyznanych w kwocie 4 zł. 56 ct. wa. na rzecz Zacharjasza Brenholza odbędzie się dnia 4 kwietnia 1894 i 9 maja 1894 o godz. 10 przed południem w tymże c. k. sądzie egzekucyjna sprzedaż niewydzielonej połowy realności dłużników Reizi i Arona Rauehów własnej w Wolicy pod lk. 62 położonej, wyk. hipotecznym l. 145 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wolica objętej, wierzycielności tej za hipotekę służącej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie zostanie wynosi 154 zł. wa. a wadyum 16 zł.

Blizsze warunki przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 7 stycznia 1893 prawa zastawu uzyskali, lub któryby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doreczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Wolfa Bachana z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 31 grudnia 1893.

L. 19070 (1076 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności m. Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwot 204 zł. i 1133 zł. 70 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Mikolaja i Anny Turzańskich własnych, w Kołomyi położonych, wykazami hipotecznymi l. 790 księgi gruntowej dla II. dziel. 783/II., 784/II. i 782/V. miasta Kołomyi objętych, w dwóch, na dzień 15 marca i 19 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomienione realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej cen szacunkowych 983 zł. 75 ct., 439 zł. 50 ct., 328 zł. 50 ct., i 511 zł. 80 ct., które służyć będą oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowych, zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie za realność whl. 790/II. kwotę 98 zł. 38 ct., za realność lwh. 783/II. kwotę 43 zł. 95 ct., za realność lwh. 784/II. kwotę 32 zł. 85 ct. a na realność lwh. 782/V. kwotę 51 zł. 18 ct. do rąk komisji licytacyjnej złożyć że dla wszystkich tych, któryby uchwała licytacyjna doreczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Daniłowicza, z substytucją adw. dr. Dudykiewicza został ustanowiony, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będących realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 16 grudnia 1893.

L. 6425 (1087 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 27 marca 1894 za jakakolwiekby cenę relicytacja realności objętej wykazem hipot. 698 masy spadkowej Mojżesza Schnebauma własnej, na rzecz Mendla Muhlsteina pto 120 zł. z pn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Władysława Janickiego notaryusza w Radymnie.

Radymno, dnia 31 grudnia 1893.

L. 7482 (765 3—3)

Dnia 28 marca 1894 i dnia 9 maja 1894 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze Nr. II. egzekucyjna sprzedaż realności Walentego Czacha własnej, położonej w Nowym Targu objętej whl. 2753 na 55 zł. oszacowanej, celem zaspokojenia wierzycielności Jakoba Mandla w kwocie 17 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 55 zł.

Wadyum 5 zł. 50 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Kazimierz Nowotny adw. w Nowym Targu. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, d. 31 grudnia 1893.

L. 13109 (1023 3—3)

Celem zaspokojenia wierzycielności Breindli Weitzenhof w kwocie 107 zł. 60 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w d. 27 marca i 4 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacja realności wykazem hipotecznym l. 110 objętej nieobjętej masy Krystyny Hulańskiej własnej.

Cena wywołania 1060 zł. 50 ct.

Wadyum 106 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 27 listopada 1893.

L. 12573 (1021 3—3)

Celem zaspokojenia wierzycielności miejskiej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 325 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 27 marca i 4 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacja realności l. 58 wykazem hipotecznym l. 58 objętej, Józefa Kociołka własnej.

Cena wywołania 2500 zł.

Wadyum 250 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 4 listopada 1893.

L. 10632 (782 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej kwoty 185 zł. wa. z 5% odsetkami od dnia 25 lipca 1892 bieżącymi kosztów sądowych w kwocie 5 zł. 36 ct. a. w. tudzież kosztów egzekucyjnych już poprzednio przyznanych w kwocie 3 zł. 27 ct., 9 zł. 78 ct., 2 zł. 97 1/2 ct., i 9 zł. 18 ct. w. a. jakoteż kosztów obecnie poniżej przyznanych w kwocie 6 zł. 16 ct. jedynakże po strąceniu przyznanej już tusądową uchwałą z dnia 25 października 1893 l. 8347 do wypłaty z c. k. Urzędu podatkowego jako depozytu sądowego kwoty 81 zł. 02 ct. na rzecz Szulima Schächtera odbędzie się dnia 28 marca 1894 i 18 maja 1894 o godzinie 10 przed południem w tymże c. k. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczej nieobjętej masy Witli Margules własnej, w Toustem pod lkons. 8 położonej, wykazem

hipotecznym l. 541 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Touste objętej wierzycielności tej za hipotekę służącej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie zostanie wynosi 70 zł. a. w. a wadyum 7 zł. w. a.

Blizsze warunki przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 26 lipca 1893 prawa zastawu uzyskali, lub któryby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doreczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum pana Prokopa Horbajczuka z Toustego.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 8 grudnia 1893.

L. 10275 (343 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy 140 zł. i kosztów sądowych i egzekucyi 4 zł. 4 1/2 8 zł. 46 ct., 4 zł. 2 1/2 ct., 2 zł. 50 ct., 4 zł. 12 ct., 4 zł. 46 ct., 4 zł. 11 ct. i 5 zł. 45 ct. na rzecz Izaaka Czabana odbędzie się dnia 4 kwietnia 1894 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności masy spadkowej Borucha Klemera własnej w Toustem położonej wykazem hip. l. 358 księgi gruntowej dla gminy kat. Touste objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na tym terminie także sprzedaną będzie, wynosi 300 zł. a. w.

Wadyum 30 zł.

Blizsze warunki przejrzeć można w tut. sądzie.

Dla wierzycieli nieznanych ustanowiono kuratorem Nestora Zderkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 30 grudnia 1893.

L. 8693 (530 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycielności kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 450 zł. a. w. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniu 4 kwietnia 1894 i w dniu 7 maja 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności whl. 115 ks. gr. gm. kat. Wampierzów objętej, Jana Gaja syna Marcina własnej.

Cena wywołania wynosi 2400 zł.

Wadyum 240 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasiecki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, 16 listopada 1893.

L. 512 (909 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Berla Katza jako cesso-naryusza stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w Przemyślu przeciw Samelowi Bleich i Ryfke Bleich o zapłacenie kwoty 350 zł. odbędzie się dnia 4 kwietnia 1894 i dnia 9 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 2 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 422 i 422 a) w Przemyślu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników Samuela i Ryfki Bleich własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1935 zł.

Wadyum zaś 10 pre. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Goldfarba w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisaną i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 27 stycznia 1894.

L. 5582 (938 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza, iż w sprawie powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Wojeichowi Słodkiemu, oraz małoletnim Annie, Franciszkowi i Władysławowi Słodkim i Antoniemu Łachowi e zaległe raty pożyczki 300 zł. a. w. odbędzie się dnia 4 kwietnia 1894 i dnia 9 maja 1894 publiczna sprzedaż realności dłużnika lwh. 222 i 338 gm. kat. Targowisko objętej, na 908 zł. w. a. ocenionej.

Wadyum wynosi 91 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i protokół ocenienia oraz wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze, a w dniu licytacji w biurze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator p. Józef Grodyński z substytucją adw. dr. p. Jana Szafiarskiego.

Niepołomice, 2 lutego 1894.

L. 14805 (959 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 2 maja 1894 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 157 według wyk. hip. 163 gm. kat. Belszowce objętej, obecnie Mirli Falk własnej na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto 133 zł. 47 ct. z pn.

Cena wywołania 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Schweitzera w Bursztynie.

Bursztyn, 4 stycznia 1894.

L. 11441 (972 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycielności kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 120 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniu 28 marca 1894 i w dniu 27 kwietnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności wyk. hip. l. 340 ks. gr. gm. Wampierzów objętej Józefa Bały syna Macieja własnej.

Cena wywołania wynosi 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dłużnika Józefa Bałę którego miejsce pobytu wiadome nie jest, zawiadamia się że rezolucję licytacyjną dla niego przeznaczoną doreczono do rąk ustanowionego dla niego w tej sprawie kuratora Macieja Bały w Wampierzowie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orliński adw. w Radomyślu.

Radomyśl, 8 stycznia 1894.

L. 5965 (888 3—3)

Dnia 29 marca i dnia 10 maja 1894 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze nr. 2 egzekucyjna sprzedaż połowy realności nieobjętej masy spadkowej Józefa Łasia własnej w Nowym targu objętej whl. 1748 na 75 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzycielności Marcina Lipkowskiego w kwocie 27 zł. 50 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 75 zł.

Wadyum 7 zł. 50 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Kazimierz Nowotny adw. w Nowym targu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy targ, 31 grudnia 1893.

L. 104 (885 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzycielności 32 zł. 23 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Franciszka i Magdaleny Kosińskich w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. 241 gm. Brody objętej, dłużnika Jana Kosińskiego własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 29 marca i dnia 30 kwietnia 1894, każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Bresiewicz.

Wadyum wynosi 25 zł. 50 ct.

Kalwarya, 5 stycznia 1894.

L. 407 (809 3—3)

Celem zaspokojenia wierzycielności Stanisława Swidrygielty Swiderskiego 12 rat po 402 zł. 60 ct. i 4183 zł. 71 ct. a. w. z pn. zostanie realność wyk. hip. 86 ks. gr. Pułkowiec Alojzego Sliwskiego własna dnia 29 marca 1894 i 4 maja 1894 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 3493 zł., na drugim także niżej tejże ceny sprzedaną.

Wadyum wynosi 350 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 30 grudnia 1893 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o licytacji uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dr. Baczyńskiego.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 12 stycznia 1894.

L. 30697 (987 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Stefana Dziada przeciw Herschowi Weissmanowi o zapłacenie kwoty 90 zł. odbędzie się dnia 30 marca 1894 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 20 relicytacja realności pod lk. 64 w Baryczu położonej wykazem hip. l. 92 objętej dłużnika Herscha Weissmana własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 170 zł. Wadyum zaś 10 pre. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Dawida w Przemyślu z substytucją adw. dr. Blumenfelda.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisaną przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 27 grudnia 1893.

L. 9184 (1020 1-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności miejscowej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 100 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 29 marca 1894 i 4 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacja 7/24 części realności wykazem hip. Nr. 243 gminy Bochnia objętej, Franciszka Utrata własnej.

Cena wywołania 412 zł. 44 ct.  
Wadyum 41 zł. 4 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 20 października 1893.

L. 8084 (1151 1-3)

C. k. Sąd powiatowy Kęki odbędzie egzekucyjną licytację realności pod Nk. i lwh. 391 w Bulowicach w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 1 marca 1894 i 3 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 2096 zł.

Wadyum 210 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono Sporna c. k. notaryusza w Kętach.

Ekstrakt tabularny akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.  
Kęty, 29 grudnia 1893.

L. 10889 (1174 1-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Dawida Patronascha przeciwko nielet. spadkob. Ilka Modnego o zapłacenie kwoty 120 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Dawida Patronascha publiczna licytacja przymusowa realności wyk. hip. l. 225 dla gminy katastralnej Skwarzawa nowa objętego, własnością sp. Ilka Modnego, względnie tegoż masy spadkowej będącego dla powyższej pretensji za hipotekę służącej na 425 zł. wa. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 2 marca 1894 i na dniu 3 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tą cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 42 zł. 50 ct.

Kuratorem dla nieznanego wierzycieli ustanowiony adw. dr. Korol w Żółkwi.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzania w tutejszej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, d. 31 grudnia 1893.

L. 420 (1175 1-3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadoma, iż celem zaspokojenia pretensji Konrada Krywenko w kwocie 68 zł. z pn. odbędzie się dnia 12 marca i dnia 23 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. 1191 księgi gruntowej dla gminy kat. Zbarazki miasto Onufrego Romaneczka własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedana będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 300 zł. zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 30 zł.

Zbarazki, dnia 18 stycznia 1894.

L. 11034 (1156 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie uwiadoma, iż celem zaspokojenia sumy 19 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Maryana Ceranowicza w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 330 i 1/2 realności lwh. 331 gm. katastralnej Ryezki objętych, dłużników Hrynia i Iwana Zywerów własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 12 marca 1894 i 16 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, iż na pierwszym terminie sprzedana tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim zaś terminie także niżej tej ceny skuteczną zostanie.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Segal adw. w Rawie.

Wadyum wynosi 21 zł. 35 ct.

Rawa, dnia 28 grudnia 1893.

L. 735 (1168 1-3)

W dniach 15 marca i 19 kwietnia 1894 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Josła Herbsta w kwocie 50 zł. z pn. przez sąd tutejszy licytacja ciała hipotecznego wyk. hip. l. 146 księgi gruntowej gminy Mikołajów objętego, leżącej masy spadkowej Berla Mantla własnego, na drugim terminie poniżej ceny szacunkowej 55 zł.

Poręczne 10 pr. 5 zł. 50 ct.

Kurator wierzycieli adw. dr. Kahane w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 31 stycznia 1894.

L. 15704 (783 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu uwiadoma iż celem zaspokojenia sumy 108 zł. 51 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Ludwika Ulmana sprzedaż posiadłości lwh. 1474 i połowy posiadłości lwh. 2053 gminy Kałusz objętej dłużnika Majera Pressera własnej na dniu 5 kwietnia 1894 i 10 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 214 zł. i 15 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Stanecki w Kałuszu.

Kałusz, dnia 25 stycznia 1894.

L. 20768 (871 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemysłu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Anny Hausen przeciw Leizorowi i Taubie małżonkom Laubom o zapłacenie kwoty 1000 zł. z pn. odbędzie się dnia 5 kwietnia 1894 i dnia 8 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 1 przymusowa sprzedaż realności pod nazwą „wschodnia część środkowa” realności pod lk. 151 na Zasanu w Przemysłu położonej, wedle Dom V. pag. 7 u 1 haer dłużników Leizora i Tauby małżonków Laubów własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2345 zł.

Wadyum zaś 10 pr. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Blumenfelda w Przemysłu z substytutyką adw. dr. Glanza.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Przemysł, 13 stycznia 1894.

L. 7552 (853 1-3)

W dniu 30 marca 1894 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie, celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt-wośc. w likwidacji we Lwowie w kwocie 368 zł. 78 ct. z pn. przez sąd tutejszy relicytacja ciała hip. w. l. 89 księgi gruntowej Mikołajów objętych dłużnika Mojżesza Herscha Kannerera własnych.

Poręczne 10 pr. 50 zł.

Kurator wierzycieli notaryusz bobrecki Teofil Waydowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 31 października 1893.

L. 1343 (1127 1-3)

Niewiadomego z pobytu Jana Rumiana uwiadoma się, że rezolucją z dnia 20 listopada 1893 l. 11097 dozwołoną została egzekucyjna sprzedaż 14/36 części posiadłości l. wyk. 19 w Rogach Jana i Katarzyny Rumianów współwłasnej w terminach na dzień 7 marca 1894 i 4 kwietnia 1894 i że dla niego kurator w osobie adwokata dr. Chlebowskiego w Nowym Sączu ustanowiony został, któremu tę rezolucję doręczono.

Rzecz jest Jana Rumiana w sądzie się zgłosić, lub kuratorowi odpowiedniej informacji udzielić.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, d. 15 lutego 1894.

L. 10413 (1129 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 191 zł. 84 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 7 marca 1894 i dnia 5 kwietnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Danyły Smetanka i innych pod lk. 60 i 62 w Truchanowie położonej.

Cena wywołania 441 zł.

Wadyum 44 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.  
Skolem, dnia 25 listopada 1893.

L. 10393 (1177 1-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 15 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 kwietnia 1894 nawet poniżej licytacja realności lk. 47 według wyk. hip. 176 gminy Cieniów Iwana Basa a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej tudzież spadkobierców Maryi Stojko urodz. Bas mianowicie Hawrycha, Anny, Paźki i Iwana Stojków własnej na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 18 rat po 12 zł. w. a.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. kraj. dr. Ozarkiewicza z Gródka.

Gródek, 20 września 1893.

L. 10545 (1113 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia od Andrucha Sylnyka sumy 160 zł. wa. z pn. przymusową publiczną

licytację realności w Oserdowie położonej, wykazem hipotecznym l. 81 księgi gruntowej gminy katastralnej Oserdów objętej, tudzież połowy ciała hipot. wyk. hip. l. 184 ks. gr. gminy katastralnej Oserdów objętej, dłużnika Andrucha Sylnyka własnych, na dzień 15 marca 1894 i na dzień 19 kwietnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie.

Cena wywołania co do ciała hip. l. 81 kwota 35 zł. w. a., co do połowy ciała hip. wyk. hip. l. 184 ks. gr. gm. kat. Oserdów kwota 37 zł. 50 ct.

Wadyum 7 zł. 25 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej takowej.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny egzekwowanej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kurys z Bełza.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 18 listopada 1893.

L. 14576 (1114 1-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Skarbu Państwa w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 211 księgi gruntowej gminy katastralnej Jagielnica objętej dłużniczki Frimy Kahlenberg własnej dnia 15 marca 1894 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 19 kwietnia 1894 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 19 września 1891 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymy uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczona nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 30 grudnia 1893.

L. 11044 (1118 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie uwiadoma, iż celem zniesienia współwłasności realności pod lk. 83 w Jaworowie odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 5 marca i 9 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod l. k. 83 w Jaworowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej własności Jerzego i Karoliny Pytlików, Anieli Orłowskiej Katarzyny Orłowskiej i małoletnich Józefa, Ludwika, Maryi, Eugeni i Władysława Kinickich stanowiącej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 125 zł.

Wadyum 12 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sądu przeglądać.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 4 grudnia 1893.

L. 12554 (1128 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ogłasza, niniejszem rozpisana na dzień 27 lutego i na dzień 5 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majątności objętej, wykazem hipotecznym l. 1122 i całej majątności objętej, l. 2112 gminy katastralnej Sokal dłużniczki Antoniny Kalinowskiej własnej, celem zaspokojenia pretensji Aleksandry Naodolińskiej w kwocie 155 zł. z pn. a to pod warunkami:

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majątności w ilości 140 zł. i 142 zł. 20 ct.

Wadya zaś 14 zł. i 14 zł. 22 ct.

Na pierwszym terminie nabyć można powyższe majątności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tusądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany adwokat dr. Pawłowski w Sokalu.

Sokal, d. 30 października 1893.

L. 15193 (1097 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 3/4 części realności wykazem hip. 228 księgi gruntowej gm. Stojanów objętej, dłużnika Leiby Hellmana własnych, na zaspokojenie pretensji c. k. galic. funduszu propinacyjnego pto 12 rat po 7 zł. 50 ct. z pn. dnia 9 kwietnia i dnia 15 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na

pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 450 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymy rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 20 października 1893 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Zdzisława Więkowskiego ek. notaryusza w Radziechowie i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, dnia 14 grudnia 1893.

L. 13016 (1023 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Weissenberga w kwocie 269 zł. 15 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 15 marca i 19 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacja realności wyk. hip. l. 503 gminy Bochnia i realności wykazem hip. nr 17 i 125 gminy Podemworce objętych Feliksa i Julii Królikowskich własnych.

Cena wywołania 2327 zł.

Wadyum 232 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia 11 grudnia 1893.

L. 6913 (927 3-3)

Sąd powiatowy Kęki odbędzie egzekucyjną licytację realności pod lk. i lwh. 13 w Łękach w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 28 marca 1894 i 4 maja 1894 każdorazowo o godzinie 10 rano na drugim terminie niżej ceny wywołania.

Wadyum 90 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono dr. Chrzanoskiego.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 6 listopada 1893.

L. 7245 (1056 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 30 marca 1894 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 25 kwietnia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano nawet niżej takowej licytacja 2/4 części ciała wyk. hip. l. 78 księgi grunt. gminy Busk objętego dłużnika Izaka Leiby 2 im. Goldberga własnych na rzecz Chaima Bille-  
ra pto 500 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanego z miejsca pobytu i życia wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Karola Jabłońskiego z Buska.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, dnia 19 września 1893.

104 (1162)

Celem wydzierżawienia wywębu wiklin miejskich w obszarze około 45 morgów na przeciąg lat sześciu tj. od 1. Czerwca 1894 do 1. Czerwca 1900 r. odbędzie się w biurze Magistratu w dniu 20. marca br. od godziny 10 do 12 w południe publiczna licytacja.

Cenę wywołalną jako roczny czynsz dzierżawny ustanawia się na 800 złr. od której 10 pr. wadyum ma być złożone do rąk komisji przed rozpoczęciem licytacji.

Oferty pisemne mogą być wnoszone w powyższym terminie do godziny 12. w południe na ręce Burmistrza, później wniesione oferty ani przyjęte, ani uwzględnione nie będą.

Warunki odczytane zostaną zgromadzonym licytantom przed rozpoczęciem licytacji.

Magistrat król. Miasta

Oświęcimia dnia 9. lutego 1894

## Upadłości.

L. 199 (1140)

Do zbadania rachunków przez zarządcę masy rozbirowej Eisiga! Korna przedłożonych, jakoteż ustalenia wynagrodzenia tegoż zarządcy wyznaczam termin na dzień 28 lutego 1894 o godzinie 10 przed południem Nr. 2, na który ogół wierzycieli wzywam.

Przemysł, 14 lutego 1894.

Komisarz konkursowy.



L. 3/k. k. (1096 2—3)  
Wzywam wierzycieli masy konkursowej Zallela Katza, aby celem powzięcia uchwały co do wysokości wynagrodzenia zarządcy masy Abrahama Habera za czas od 27 maja 1893 do 15 stycznia 1894 na dniu 16 marca 1894 o godzinie 3 po południu w biurze mojej się stawili.  
Mielec, 10 lutego 1894.  
Komisarz konkursu.

## Konkursy.

L. 238 (1071 3—3)  
C. k. Rada szkolna okręgowa w Złoczowie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia niżej wymienionych posad nauczycielskich, a mianowicie:

I. Posady nauczycieli młodszych szkół 2 klasowych z płacą 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie, w Gologórkach, Jezierznej, Olesku, Zborowie.

II. Posady nauczycieli młodszych szkół 2 klasowych z płacą 300 zł., w Bełżcu, Firliejówce, Kniażu, Kontach, Ożydowie, Podhorecach, Skwarzawie.

III. Posady nauczycieli szkół 1 klasowych z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem, w Bezbrudach, Białkowcach, Bohutynie, Bubszczanach, Czyżowie, Hucisku oleskiem, Hukałowcach, Iwaczowie, Kołtowie, Kropiwniej, Meteniowie, Mszanie, Nuszczu, Ostaszowcach, Podlesiu, Serwirach, Sławnej, Strutynie, Uhorcach, Urlowie, Uszni, Zarudziu, Zaszkwowie, Żabinu, Żukowie.

Od kompetentów o powyższe posady wymaga się kwalifikacji do szkół ludowych pospolicitych.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe, tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby należy wnieść za pośrednictwem władz przełożonych najpóźniej do 31 marca 1894 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie.

Później wniesione podania, lub nie należące udokumentowane nie będą uwzględnione.

Posady nauczycielskie, w Białkowcach, Czyżowie, Hucisku oleskiem, Iwaczowie, Meteniowie, Nuszczu, Serwirach, Urlowie, Zaszkwowie i Żukowie, mogą być nadane zaraz tymczasowo kandydatom mającym przynajmniej świadectwo dojrzałości.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.  
W Złoczowie, dnia 9 lutego 1894.

L. 26/pr. (1073 3—3)  
Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę c. k. Zarządcy lasów i dóbr skarbowych w Rachiniu, jakoteż na ewentualnie opróżnić się mającą posadę c. k. Zarządcy lasów i dóbr skarbowych w X. klasie rangi w obrębie całej galic. c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych, jeżeli obsadzenie posady c. k. Zarządcy w Rachiniu nastąpi w drodze przeniesienia.

Podania, zawierające dowody co do wieku, fizycznej zdolności do służby, odbytych nauk ogólnych i zawodowych, tudzież co do złożonego egzaminu dla służby technicznej w państwowej administracji leśnej, dalej co do znajomości obu języków krajowych i języka niemieckiego, nie mniej dotychczasowego zatrudnienia należy wnieść w drodze przepisanej najdalej do dnia 6 marca 1894 do c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych oddz. I. we Lwowie.

Lwów, dnia 14 lutego 1894.  
C. k. Rada leśnictwa.

L. 219 (1092 2—3)  
C. k. Rada szkolna okr. miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę tymczasowego nauczyciela młodszego do nauki religii mojżeszowej w miejskich szkołach ludowych z remuneracją wskazaną §. 6 ustawy z dnia 10 lipca 1892 Dz. u. kr. Nr. 41, 20 zł. rocznie za każdą godzinę nauki w tygodniu.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe należy przesłać c. k. Radzie szkolnej okręgowej najdalej do dnia 10 marca 1894.

O posadę tę mogą się starać tylko takie osoby, które w myśl §. 3 wyżej zacytowanej ustawy mają przepisaną kwalifikację.  
We Lwowie, dnia 8 lutego 1894.

L. 256 (1093)  
Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:  
a) Dwoch młodszych nauczycieli przy 6 klasowej szkole męskiej w Samborze z językiem wykładowym polskim z płacą w rocznej kwocie po 420 zł. i 10 proc. na mieszkanie.

Kandydat z egzaminem do szkoły wydziałowej z grupy przyrodniczej będzie miał pierwszeństwo.

b) nauczycieli lub nauczycielek młodszych przy 2 klasowych szkołach z językiem wykładowym polskim 1) w Biskowicach z płacą 300 zł. i dodatkiem miejscowym 50 zł., 2) Strzałkowicach z płacą 300 zł. i dodatkiem miejscowym 50 zł., 3) Sasiadowicach z płacą 300 zł.

c) nauczycieli lub nauczycielek samostnych przy 1 klasowych szkołach z płacą 300 zł. wolnem mieszkaniem i ogrodem 1) w Bereźnicy, 2) Bilińce malej, 3) Burczycach starych, 4) Bykowie, 5) Bylicach, 6) Dublanach, 7) Kowenicach, 8) Mistkowicach, 9) Mrozowicach, 10) Nowoszybach, 11) Olszaniku, 12) Ozimnie, 13) Ortynicach, 14) Rajtarowicach, 15) Rogóżnie, 16) Stupnicy, 17) Szadem, 18) Torczynowicach, 19) Torhanowicach, 20) Waniowicach, 21) Więkowicach, 22) Zworze.

23) W Czaplanych z płacą 296 zł. 61 ct. i gruntem, powierzchni 1 morg 193 kwadratowych sążni.

24) W Pinianach z płacą 278 zł. 17 ct. i gruntem powierzchni 3 morgi 264 kw. sążni.

25) W Wołoszycy z płacą 297 zł. 20 ct. i gruntem powierzchni 1 morg 193 kw. sążni.

W Dublanach język wykładowy polski we wszystkich innych język wykładowy ruski.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść podanie należycie udokumentowane za pośrednictwem swej przełożonej władzy najpóźniej do końca marca br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej  
w Samborze, 15 lutego 1894.

L. 99 (1137 1—2)  
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu buczackim rozpisuje się niniejszem konkurs:

1) Przy 6-klasowej szkole żeńskiej w Buczacu na dwie posady nauczycielek starszych z płacą 600 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie i jedną posadę nauczycielki młodszej z płacą 360 zł. i 10 proc. dodatku na mieszkanie.

O posady nauczycielek starszych ubiegając się mogą kandydatki tylko z egzaminem do szkół wydziałowych z grupy II i III lub świadectwem ukończonego kursu robót przy szkole wydziałowej we Lwowie lub Krakowie, o posadę zaś nauczycielki młodszej kompetować może kandydatka z patentem na nauczycielkę szkół pospolicitych miejskich, posiadająca uzdolnienie do udzielania języka niemieckiego w szkołach 4-względnie 6-klasowych.

Pierwszeństwo do uzyskania tej posady będą miały kandydatki z egzaminem do szkół wydziałowych z grupy I.

2) Przy szkole 3-klasowej w Potoku złotym na posadę nauczyciela (nauczycielki) młodszego z płacą 300 zł. i 10 proc. dodat. na mieszkanie; 3-klasowej w Jazłowcu na posadę nauczyciela (nauczycielki) starszego z płacą 450 zł. i 10 proc. dodat. na mieszkanie i 2-klasowej w Baryszu i Uściu zielonem po jednej posadzie nauczyciela (nauczycielki) młodszego z płacą 300 zł. i 10 proc. dodat. na mieszkanie, dalej przy szkole 2-klasowej w Nagorzance (miejscowości tuż obok Buczacza położonej) posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 300 zł.

3) Przy szkołach jednoklasowych z płacą roczną 300 zł., wolnem mieszkaniem i użytkiem 1 morga ogrodu, w:

1) Cwitowie, 2) Dźwinogrodzie, 3) Hrehorowie, 4) Jarhorowie, 5) Kowalówce, 6) Korościatynie, 7) Leszczanecach, 8) Ladzkiem, 9) Niskołyzach, 10) Nowostawcach, 11) Nowosiółce jawłowieckiej, 12) Oleszy, 13) Porchowiu, 14) Rzepeńcach, 15) Seiance, 16) Sokołowie, 17) Sorokach, 18) Weleśniewie, 19) Wyczółkach, 20) Zielonej, 21) Zni-brodach.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z wymienionych posad mają wnieść za pośrednictwem swej bezpośredniej władzy przełożonej należycie udokumentowane podanie z dołączeniem: a) wykazu lat służby, b) tabeli kwalifikacyjnej, c) dekretu wymiaru wkładek emerytalnych, jeżeli takowy już posiadają, w terminie do 20 marca 1894.

Buczacz, dnia 3 lutego 1894.  
Z ek. okręg. Rady szkolnej.  
Przewodniczący ek. starosta.

L. 131 (1158)  
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu śniatyńskim ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa następujący konkurs:

1) w szkołach jednoklasowych:  
w Bełżcu (z płacą 290 zł. i użytek  $\frac{3}{4}$  morga ogrodu wartości 10 zł. i pomieszkaniem), w Budyłowiu (z płacą 300 zł. i pomieszkaniem), w Lubkowcach (gotówką 246 zł. i  $1\frac{1}{2}$  korea kukurudzy, wartości 54 zł.), w Oleszkowie (z płacą 300 zł. z potrąceniem za 1318 kwadr. sążni pola wartości 2 zł. 70 ct. a. w.), w Orelcu (gotówką 265 zł. i 7 korey kukurudzy, wartości 35 zł.), w Potoczku (gotówką 282 zł. 38 ct.), 1 łąk drzewa wartości 12 zł. i dochód z jednego morga pola wartości 4 zł. 2 ct.), w Trościancu (gotówką 271 zł., dochód z  $\frac{3}{4}$  morga ogrodu, wartości 5 zł. i 1 łąk drzewa wartości 24 zł.), w Tuławiu, Uściu nad Prutem i Widynowie po 300 zł. gotówką.

2) Posady młodszych nauczycieli w szkołach dwuklasowych:

w Karłowiu z płacą 300 zł., w Dżuro-

wie z płacą 300 zł. i 50 zł. dodatku miejscowego, w Ilinicach, Rożnowie, Zawalu, Wołczkowcach, Podwysokiej i Stecowie po 300 zł., w Śniatynie na Bałkach zaś płacą 360 zł. i 10 proc. dodatek na pomieszkanie.

We wszystkich wymienionych szkołach jest język ruski językiem wykładowym.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z owych posad mają wnieść podanie opatrzone w patent nauczycielski do szkół ludowych (z językiem wykładowym polskim i ruskim), dokumenta służbowe i tabelę kwalifikacyjną za pośrednictwem swoich przełożonych c. k. Rad szkolnych okręgowych najpóźniej do końca marca b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Śniatynie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.  
W Śniatynie, dnia 7 lutego 1894.  
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 356 (1157 1—3)  
Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich:

Przy szkołach 1 klasowych z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem:

1) w Horpinie (gotówką 290 zł. i  $1\frac{1}{2}$  sąga drzewa opałowego wartości 10 zł.).

2) Hucie połonickiej, 3) Jabłonówce, 4) Jagoni, (gotówką 227 zł. 40 ct., 5 korey żyta, 5 jęczmienia i 2 pszenicy wartości 59 zł. oraz dochód z gruntu w kwocie 5 zł. 60 ct., wreszcie  $1\frac{1}{2}$  sąga drzewa wartości 8 zł.).

5) Kędzierzawcach (gotówką 274 zł., 2 korce żyta i 2 jęczmienia wartości 20 zł. i drzewo opałowe wartości 6 zł.).

6) Majdanie starym, 7) Niwicach, 8) Spasie, 9) Witkowie starym, 10) Wolicy baryłowej.

W szkołach pod l. p. 1, 2 i 6 jest język wykładowy polski, w innych zaś ruski, wreszcie w szkole pod 4 wymienionej niemiecki.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść podanie, zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kamionce strum. najdalej do dnia 31 marca 1894.

Podania spóźnione lub należycie nieudokumentowane nie będzie się brało pod uwagę.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.  
W Kamionce, 17 lutego 1894.

3862 (1163 1—3)  
Wydział powiatowy w Sanoku rozp-

pisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w mieście Jasłiska z płacą roczną w kwocie 500 zł. i ryczałtem na podróże w kwocie 260 zł.

Okręg sanitarny w Jasłiskach obejmuje 18 gmin z ludnością 9600 na obszarze 2139 klm kwadr.

Chcący uzyskać posadę lekarza okręgowego winni się wykazać oprócz dostatecznych fizycznych zdolności także wymogami określonymi w §. 7 ustawy z dnia 2go lutego 1891 (Nr. 17 Dz. ust. i rozp. kraj.)

Lekarz okręgowy w Jasłiskach będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Podania należy wnieść do Wydziału powiatowego najdalej do dnia 6. marca 1894.

Z Wydziału powiatowego  
Sanok d. 31 stycznia 1894.

## Wyroki prasowe.

L. 3168 (1164)  
W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 42 czasopisma; „Dziennik Polski“ z dnia 20 stycznia 1894 pod napisem: „Odezwa, Komitet Kościuszkowski“ (kronika) zawiera znamiona zbrodni z §. 65 lit. a) uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.  
Lwów, dnia 17 lutego 1894.

L. 3248 (1166)  
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 12 czasopisma „Dzwon“ z dnia 20 stycznia 1894 pod napisem: „Pieśń o dzwonię“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 a uk. pod napisem: „Czesi w Czechach a Polacy na Szląsku“ zawiera znamiona występ-

ku z §. 302 uk., pod napisem; „Ostatnie słowo“.

W sprawie listu: „Trzech biskupów“ zawiera znamiona występku z art. 5 ust. z dnia 17 grudnia 1862 l. 8 Dz. pp. z roku 1863 i art. pod napisem: „Wzory kazań“ zawiera znamiona występku z §. 302 u. k., zatem wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów.

Lwów, dnia 17 lutego 1894.

L. 3169 (1165)  
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 42 czasopisma „Kurjer lwowski“ z dnia 11 lutego 1894 pod napisem: „Rocznica kościuszkowska“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 a) u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.  
Lwów, dnia 17 lutego 1894.

## Rozmaite obwieszczenia.

(1133 2—3)  
Dr. Konstanty Lewicki, adwokat we Lwowie, ustanowiony został substytutem zmarłego w dniu 31 stycznia 1894. Dr. Jakóba Lilla, adwokata we Lwowie.

Lwów dnia 3 lutego 1894.  
Z Wydziału Izby Adwokatów.

L. 7389 (1094 2—3)  
Ogłoszone tu obwieszczeniem z dnia

6 lutego 1893 l. 6346 ograniczenie dowozu używanych sukien i sprzętów domowych w pakietach pocztowych do Stanów Zjednoczonych w Ameryce zostało wedle zawiadomienia cesar. niemieckiego zarządu poczt zniesione.

Lwów, dnia 9 lutego 1894.

L. 3155 (1014 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Lei Schlesingerowej przeciw niewiadomemu z pobytu Wigdorowi Rewitzowi o 187 zł. 50 ct. a. w. z pn. dla tegoż niewiadomego z pobytu Wigdora Rewitza kuratorem dr. Ignacego Apfelbauma z substytucją dr. Ludwika Glasera ustanowił.

Tarnów, dnia 12 lutego 1894.

L. 33 (1086 3—3)  
Leżajski c. k. sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego Mikołaja Sawika, że w sporze drobiazgowym Jana Bieli pto. 30 zł. dla niego kuratora w osobie Daniła Bieli gospodarza z Dębna ustanowił, temuż kuratorowi pozew doręczył i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 6 marca 1894 ustanowił.

Leżajsk, dnia 6 stycznia 1894.

L. 9149 (1082 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Leuchtaga, że w toku sporu Arona Sabla przeciw niemu o przechwałkę praw co do sumy 114 zł. a. w. ustanowiono dla niego kuratorem ad actum pana dr. Sterna adwokata w Gorlicach, i że celem sporządzenia spisu aktów w tej sprawie termin na dzień 2 listopada 1893 o godzinie 9 rano, wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.  
Gorlice, dnia 28 września 1893.

L. 25869 (1079 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyjach ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Tanosija Mozoluka z Tłumaczyka kuratora w osobie tu-tejszego adwokata dr. Haczewskiego celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z 12 sierpnia 1893 l. 15409 dla niewiadomego przeznaczoną w sprawie hipot. Abrahama Menzel przeciw temuż niewiadomemu o wpis prawa własności do realności wyk. hip. l. 580 w Tłumaczyku i o tem się Tanosija Mozoluka przez edykta zawiadamia.

Kołomyja, dnia 18 grudnia 1893.

L. 1692 (1017 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Salamona Bergera, że na prośbę Banku krajowego we Lwowie uchwałą tegoż sądu z 6 grudnia 1893 l. 18702 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. z pn. i że uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatomu dr. Liebesmanowi, przy-czem wzywamy go, by rzezonemu kuratorowi wcześniej do obrony jego praw potrzebną informację udzielił lub innego zastępcę są-dowi przedstawił.

Stanisławów, 31 stycznia 1894.

L. 9553 (1088 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Annę Döller względnie jej spadkobierców, że przeciw niej wniósł Wacław Hartmann pozew o uznanie pretensji 70 zł. m. k. z pn. na karce C. wyk. hip. 136 ks. grun. Winniki, Weinbergen zabipotecowanej za zgasa, na który to pozew termin do obrony na 6 marca 1894 o godz. 10 przedp. wyznaczono i dla niej kuratorem Jana Steinmetza z Winnik ustanowiono.

Wzywa się zatem Annę Döller, by się w sądzie tut. zgłosiła lub ustanowionemu kuratorowi srodkiem do jej obrony podała, gdyż szkodliwe skutki sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Winniki, dnia 6 grudnia 1893.

L. 7026 (1072 3—3)

Wedle reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 18 stycznia 1894 l. 59452 można odtąd przysłać do Persyi pakiety pocztowe bez wartości i powziątku, waga tychże pakietów ograniczoną jest do 3 kilogramów, a rozciągnięto do 60 centymetrów w każdym kierunku.

Oprócz adresu przesyłkowego, którego odcinek może być użyty do wiadomości dotyczących przesyłki samej, należy dołączyć dwie deklaracje cłowe. Do przesyłek, które podlegają statystyce handlu zagranicznego, należy nadto dodać przepisana statystyczną deklaracją.

Pakiety wyżej wspomniane kierowane będą przez Bremę.

Nadawcy są uprawnieni przed doręczeniem pakietu żądać zwrotu tegoż, lub zmiany adresu.

Taksa, która się przy nadaniu pobierać będzie, wynosi 4 zł. 50 ct.

Zresztą mają zastosowanie do tego obrotu postanowienia wiedeńskiej międzynarodowej konwencji dotyczącej pakietów pocztowych.

Lwów, dnia 7 lutego 1894.

L. 4368 (813 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Leibie Friedowi, że przeciw niemu został dnia 25 stycznia 1894 do l. 4368 na rzecz Ozyasza Zalela Menkesa wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. a. w. z przyn.

Gdy miejsce pobytu Leiby Frieda nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Natana Löwensteina a tegoż zastępcą adw. dr. Ambesa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Leibę Frieda, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 27 stycznia 1894.

L. 19765 (845 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznanego Grzegorza Ziarkiewicza, że przeciw niemu pod dniem 21 grudnia 1893, Józef Zasławski, Marya Kowderowicz, Joanna Kroczyńska, Katarzyna Neuster i Jan Zasławski o własność połowy realności wyk. hip. 389 gminy kat. Stanisławów objętej, pozew wnieśli, który ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Bucie Diwan doręczono, z terminem 90 dniowym do wniesienia pisemnej obrony, przezo też rzeczą będzie Grzegorza Ziarkiewicza wcześniej zgłosić się i swemu kuratorowi środki do obrony podać, lub też innego zastępcę sądowi wymienić, ileż poniesie wszelkie prawne skutki tego zaniebdania.

Stanisławów, 23 grudnia 1893.

L. 48 (911 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Drewniaka, że przeciw niemu wniósł Hirsch Wallach pozew de praes. 13 grudnia 1893 l. 11336 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł., i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 14 grudnia 1893 l. 11336 doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatomu dr. Malcowi z substytucją adw. dr. Reicha i poleca Walentemu Drewniakowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniebdania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 18 stycznia 1894.

L. 47 (910 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Drewniaka, że przeciw niemu wniósł Dawid Tag pozew de praes. 21 grudnia 1893 l. 11602 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 180 zł., i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia

24 grudnia 1893 l. 11602 doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Malcowi z substytucją adw. dr. Reicha w Rzeszowie i poleca Walentemu Drewniakowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniebdania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 25 stycznia 1894.

L. 10220 (922 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieobecnego Wojciecha Wojeika z Lipinek, iż celem doręczenia rezolucji z dnia 30 sierpnia 1892 l. 11486 w sprawie hipotecznej o wydzielenie z ciał hip. lw. 62 ks. gr. gm. kat. Lipinki parcel grun. l. kat. 1151, 1152/2, 1152/6 i 2374/4 ustanowiono dla niego kuratorem Józefa Wójcika z Lipinek.

C. k. Sąd powiatowy.  
Gorlice, dnia 25 września 1893.

L. 11761 (913 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Drewniaka, że przeciw niemu wniósł Jakób Haber pozew de praes. 19 grudnia 1893 l. 11510 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 40 zł. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 21 grudnia 1893 l. 11510 doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. J. Malcowi z substytucją adwokata dr. Reicha w Rzeszowie i poleca Walentemu Drewniakowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie z tego zaniebdania skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 18 stycznia 1894.

L. 2687 (952 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Wasyla Bubniaka, iż w sprawie wekslowej Awigдора Rosnera przeciw niemu o zapłacenie 300 zł. a. w. z pn. ustanowiono kuratora w osobie p. dr. Chwaliboga adwokata w Jasle i jemu równocześnie nakaz zapłaty z dnia 11 marca 1893 l. 1579 w tej sprawie wekslowej wydany doręczono.

Wzywamy zatem Wasyla Bubniaka, aby kuratorowi odsejnych środków obrony udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniebdania sam sobie przypisze.

Jasło, 13 maja 1893.

L. 4503 (966 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Berla Steina przeciw Mojżeszowi Józefowi Alterowi pto 800 zł. w. a. z pn. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta Mojżesza Józefa Altera kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Schätzla z Brzeżan, wzywając go, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych w tej sprawie informacji udzielił lub też innego zastępcę imiennie sądowi podał w przeciwnym bowiem razie szkodliwe wyniknąć z tego mogące skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kozowa, 14 października 1893.

(1176)

P. Dr. Ludomir Lewandowski, adwokat w Czortkowie, zgłosił pod dniem 20 stycznia 1894, zamiar przesiedlenia się do Krakowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Lwów, dnia 3 lutego 1894.

L. 5142 (1170)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku nad Dunajcem zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Marcina Królczyka, że w sporze drobiazgowym Wydziału Rady powiatowej w Nowym Targu działającego w imieniu Kasy pożyczkowej gminy Kluszkowce przeciw niemu o zapłacenie 12 zł. w. a. ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie Józefa Leśnickiego z Kluszkowce, i termin do rozprawy na dzień 8 marca 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Krościenko, 27 stycznia 1894.

L. 5014 (1150 1—3)

Z powodu wniesienia przez Dawida Leibę Harnischa przeciw spadkobiercom Dawida Aschkenasego pto 500 zł. pozwu egzekucyjnego de praes. 26 czerwca 1891 l. 5883 ustanowiono dla nieznanego z miejsca pobytu spółpозwanego Jukla Aschkenasa, syna Dawida z Chorostkowa, kuratorem c. k. not. p. Polańskiego.

Wzywa się zatem Jukla Aschkenasa, aby temu kuratorowi środków do obrony służących dostarczył, lub innego kuratora sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kopczyńce, 30 listopada 1893.

L. 17045 (1053 1—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Tacyannę z Czolhanów Holsan, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niej jako spadkobierczyni Nastuni Czolhan pto 82 zł. z pn. ustanowiony został dla niej kuratorem dr. Elias Fischler adwokat w Stanisławowie, który ją aż do zgłoszenia się zastępcywać będzie.

C. k. Sąd powiat. miej. del.  
Stanisławów, 29 grudnia 1893.

L. 19058 (1058 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Bazylego Kulczyckiego, że przeciw niemu wniosła Agnieszka Machaj pozew de praes. 30 listopada 1893 l. 19058 o 30 zł. 60 ct. a. w. z pn., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 6 marca 1894 godz. 9 rano został wyznaczony.

Dla Bazylego Kulczyckiego ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Ruczkę z Jarosławia, a Bazylego Kulczyckiego wzywa się, aby ustanowionemu kuratorowi zawczasu udzielił informacji, lub sądowi innego przedstawiciel pełnomocnika, inaczej bowiem skutki zaniebdania sam sobie będzie musiał przypisać.

Jarosław, 30 listopada 1893.

L. 7719 (1061 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwasia Parachina, że celem doręczenia mu tusadowej uchwały tabularnej z dnia 29 maja 1892 l. 5457 ustanowiono dla niego kuratorem notaryusza Zdzisława Więkowskiego z Radziechowa.

Radziechów, 8 czerwca 1893.

L. 792 (985)

W roku 1894 umieszczane będą przez tutejszy c. k. sąd ogłoszenia dotyczące wpisów do rejestrów handlowych w Gazecie lwowskiej i w Przeglądzie prawa i administracji a wpisów do rejestrów dla spółek zarobkowych i gospodarczych w Gazecie lwowskiej.

Z c. k. Sądu obwodowego.  
Kolomyja, 27 stycznia 1894.

L. 17634 (1148 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu, zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu i życia Katarzynę Leśniakową, że Józef Leśniak wytoczył przeciw niej i spóln. skargę do l. 8151 o własność 4/64 części gospodarstwa Nr. 28 w Trzeźwinie, i że w tej sprawie termin do obrony na dzień 30 marca 1894 o godzinie 9 rano w tut. c. k. sądzie wyznaczono.

Wzywa się ją, aby kuratorowi adwokatowi dr. Wasikiewiczowi potrzebnej informacji udzieliła, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, gdyż inaczej skutki z zaniebdania wynikłe sama sobie przypisze.

Nowy Sącz, dnia 27 grudnia 1893.

L. 11685 (1153 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryannę Siurów, że gmina Przeclaw wniosła przeciw niej i Jakóbowi Siurowi pozew de praes. 17 grudnia 1893 l. 11685 o zapłacenie kwoty 10 zł., na który do rozprawy ustnej w postępowaniu drobiazgowym wyznaczono w tut. c. k. sądzie powiatowym termin na dzień 11 kwietnia 1894 o godzinie 9 rano.

Niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryannę Siurówą się wzywa, ażeby ustanowionemu kuratorowi Piotrowi Gręboszowskiemu obron i dowodów udzieliła, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

Radomyśl, dnia 28 grudnia 1893.

L. 306 (965 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi w sprawie egzekucyjnej Józefa Scharfa starszego przeciw Katarzynie Kot pto 16 zł. 88 ct. z pn. o przymusową sprzedaż realności lwh. 205 gm. kat. Zebrzydowice objętej, ustanawia p. adwokata dr. Bresiewiczza kuratorem dla tych wszystkich wierzycieli niewiadomych, którzyby na powyższych posiadłości jakie prawa rzeczowe uzyskali i temuż zastępstwo ich według przepisów prawa poleca.

Kalwarya, dnia 15 stycznia 1894.

L. 33595 (1067 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Jankla Reimana przeciw Herschowi Herschtritt o 25 zł. w. a. dr. S. Fedaka ze zastępstwem przez adw. dr. K. Lewickiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Herscha Herschtritta i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informację udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

We Lwowie, dnia 8 lipca 1893.

L. 1534 (847 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Salamona H. Merla i Meschulima Starera,

że na prośbę Izaka Ragera wydano przeciw nim dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy weksl. 100 zł. z pn. i doręczono tutejszemu ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Katzenellenbogenowi z zastępstwem adw. dr. Wurzla z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniebdania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 24 stycznia 1894.

L. 111 (1051)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Jasle zarządza wpisanie do rejestru spółek handlowych filii firmy handlowej „Jakób i Józef Kohn“ z siedzibą w Swierżynie ruskiej mającej zakład główny w Wsetinie w Morawii a filie w Krasnej, Opawie, Cieszynie, Wiedniu, Wischau, Berlinie i Budapeszcie.

Spółka handlowa pod rzezoną firmą trudniąca się handlem drzewa tudzież fabrykująca zapafek i mebli.

Jawnymi spółnikami są Karol Kohn, Juliusz Kohn, Feliks Kohn kupcy i prywatyzujący Jan Kohn wszyscy w Wsetinie zamieszkałi tudzież Rosa Kohn prywatyzująca w Wiedniu ulica Elżbiety Nr. 24 zamieszkała.

Zastępstwo tej spółki polegającej na kontrakcie spółki z daty Wsetin, 11 listopada 1861 i od niego się datującej przysługuje zbiorowo, którymkolwiek dwom z następujących do zastępstwa uprawnionych spółników a to Karola Kohna, Juliusza Kohna, Feliksa Kohna i Jana Kohna a podpis firmy następuje w ten sposób, że pod napisaniem przez kogokolwiek lub stempelą wyciśniętymi słowami „Jakób & Josef Kohn“, którykolwiek dwaj z współników do zastępstwa uprawnionych własnoręcznie swe imię i nazwisko wypisują.

Jasło, dnia 13 stycznia 1894.

L. 829 (915 1—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola hr. Potockiego, że na prośbę Mieszka Wiśnińskiego wyrokiem tegoż c. k. sądu z 2 grudnia 1893 l. 17952 skazano go do zapłaty sumy 400 zł. z 5 pr. odsetkami i kosztów 25 zł. 44 ct. i że ten wyrok doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum dr. Lorschowi, przyrzecem wzywamy go, by rzezonemu kuratorowi weźmie do jego ochrony praw potrzebną informację udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd obwodowy.  
Stanisławów, 20 stycznia 1894.

L. 2026 (916 1—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Ziringa, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwornie uchwałą tegoż c. k. sądu z 20 grudnia 1893 przeciw niemu nakaz zapłaty o 200 zł. wydanym został i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Lorschowi, przyrzecem wzywamy go, by rzezonemu kuratorowi weźmie do jego ochrony praw potrzebną informację udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd obwodowy.  
Stanisławów, 31 stycznia 1894.

L. 716 (983 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leibę Simhego Salza, że w sporze Efroima Salza przeciw niemu pto 200 zł. z pn. dozwolono uchwałą z 18 listopada 1893 l. 7096 celem zaspokojenia tej sumy z pn. intabulację egzekucyjnego prawa zastawu w stanie biernym realności objętej wyk. hip. l. 371 ks. gr. gminy Strzeliska nowe i wyk. hip. l. 218 ks. gr. gminy Leszczyn egzekuta własnych na rzecz Efroima Sternhella, a zarazem ustanowiono dla nieobecnego kuratora w osobie adwokata dr. Schätzla w Brzeżanach, któremu powyższą uchwałę się doręcza.

C. k. Sąd obwodowy.  
Brzeżany, 3 lutego 1894.

L. 2027 (917 1—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Meiera Wolf Kraminer, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwornie uchwałą tegoż c. k. sądu z 20 grudnia 1893 przeciw niemu nakaz zapłaty o 200 zł. z pn. wydanym został i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Lorschowi, przyrzecem wzywamy go, by rzezonemu kuratorowi weźmie do jego ochrony praw potrzebną informację udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd obwodowy.  
Stanisławów, 31 stycznia 1894.

**Doniesienia prywatne.**

**Kupuj u majstra a nie u chłopaka!**

To mogą stanowczo o mojej fabryce powiedzieć, bo tylko takie wielkie przedsiębiorstwo jak moje, może przez zakupno gotówką olbrzymich zapasów i inne korzyści, tanie wydatki na interes, które w końcu na korzyść kupującego wychodzą.

Wspaniałe wzory dla prywatnych darmo i opłatnie. Bogate książki wzorów, jakich jeszcze nie było, dla krawców niefrankowane.

**Materje na ubiory**  
peruwiański i doski dla Wys. Aleru, przeplisowe materje na ubrania dla c. k. urzędników, także dla weteranów, straży ogniowej, gimnastyków, na librye, na bilardy i stoły do grania, pokrycia na wozy, gunie, także nieprzemakalne na ubrania myśliwskie, materje do prania, pledy podróżne od zł. 4 do 14. — Warte tego co kosztują, uczciwie, trwale, czysto wełniane towary, a nie tanie szmaty, nieopłacające roboty krawieckiej, poleca

**Jan Stikarofsky**

Berno (Manszester Austrii)

Największy skład towarów sukiennych w wartości pół miliona złotych. 228

Posyłka tylko za zaliczką.

Listy w polskim, niemieckim, czeskim, węgierskim, włoskim, francuskim i angielskim języku.

Zapisywać można przez każdą księgarnię nagrodą odznaczoną w 27 wydaniu wysze dzieło radcy med. dr. Müllera.

**Das gestörte Nerven- und Sexual-System.**

Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach listowych. (29)

Edward Bendt, Braunschweig.

**Konkurs**

197

Jest eo obsadzenia posada asystenta hutu cynku JW. Andrzeja hr. Potockiego w Kezu z roczną płacą 900 zł., oprócz wolnego mieszkania i deputatu naty na światło a węgla na opał.

Ubiegający się o tę posadę winni odnośnie metryki, świadectwem lekarskiem fizycznego uzdolnienia, tudzież świadectwami ukończonych studiów chemii oraz odbytej praktyki udokumentowane a dokładny życiorys zawierające podania po koniec lutego 1894 wnieść na ręce Zarządu zakładów górniczych & hutniczych w Sierszy poczta Trzebnia.

Pierwszeństwo w zasadzie przyznanem będzie kandydatom z dłuższą praktyką w hucie cynku lub w laboratorium chemicznym zajmującym się analizą rud i kruszców.

Administracya dóbr hr. Potockich w Krzeszowicach.

**Konkurs.**

267

W Zakładzie sierót i ubogich w Drohdwyżu fundacyi hr. Skarbka jest do obsadzenia od dnia 1go kwietnia br. posada rz. kat. kapelana, który prócz funkcji duchownych obowiązany będzie spełniać obowiązki katechety w szkole zakładowej i na kursie technicznym, a ewentualnie objąć kierownictwo tejże szkoły na podstawie upoważnienia właściwej władzy. Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 300 złr. (t. j. trzysta złr.) oraz 100 złr. za kierownictwo szkoły, wolne pomieszkanie z opałem, wikt I stołu, pranie i usługa.

Kandydaci zechcą wnieść podania na ręce Kuratoryi Fundacyi hr. Skarbka we Lwowie w gmachu teatralnym najpóźniej do dnia 15 marca b. r.!

We Lwowie, 14 lutego 1894.

**Wilhelma**

antiathrytyczna antirheumatyczna herbata  
przeczyszczająca krew

**Franciszka Wilhelma**

aptekarsza w Neunkirchen w Niższej Austrii

jest do nabycia we wszystkich aptekach

We Lwowie u pp. aptekarzy Jakóba Beisera, K. Krzyżanowskiego, P. Mikolascha i Z. Ruckera.

po cenie 1 zł. w. a. za pakiet. 1510

**R. k. priv. allg. österr.  
Boden - Credit - Anstalt.**

Bei der am 15 Februar 1894 stattgefundenen dreiundsiebzigsten Verlosung der 3% Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1880, der k. k. priv. allgemeinen österr. Boden-Credit-Anstalt wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnziehung:			
Serie 2853	Nr. 65	mit dem Treffer von fl.	45.000
" 997	" 34	" " " "	2.000
" 392	" 96	" " " "	1.000
" 115	" 61	" " " "	1.000
In der Tilgungziehung:			
Serie 217	Nr. 1-100	Serie 361	Nr. 1-100
" 574	" 1-100,	" 924	" 1-100
" 938	" 1-100,	" 1259	" 1-100
" 1798	" 1-100,	" 1911	" 1-100
" 2019	" 1-100,	" 2422	" 1-100
" 2615	" 1-100,	" 2725	" 1-100
" 3087	" 1-100,	" 3616	" 1-100

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am 1ten Juni 1894 an der Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung. Die Coupons verlosteter Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten Gewinnst - Schein, welcher auch weiter an den Gewinnziehungen theilnimmt.

Die nächste Verlosung findet am 5ten Mai 1894 statt. 262

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emission bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnziehungen:			
Serie 146	Nummer 24,	Serie 235	Nummer 88,
Serie 295	Nummer 43,	Serie 659	Nummer 54,
Serie 1064	Nummer 92,	Serie 2338	Nummer 31,
Serie 2759	Nummer 30,	Serie 3632	Nummer 48.
aus den Tilgungziehungen			

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 21, 32, 48, 55, 118, 142, 154, 198, 205, 222, 237, 244, 245, 260, 286, 301, 304, 309, 318, 320, 322, 336, 377, 381, 382, 415, 447, 455, 467, 469, 484, 509, 545, 577, 610, 613, 636, 650, 690, 706, 707, 711, 713, 730, 745, 741, 782, 825, 842, 853, 858, 870, 874, 879, 901, 949, 969, 982, 986, 991, 1.008, 1.014, 1.018, 1.028, 1.029, 1.031, 1.045, 1.062, 1.076, 1.081, 1.088, 1.107, 1.121, 1.138, 1.140, 1.185, 1.187, 1.188, 1.227, 1.231, 1.240, 1.260, 1.269, 1.271, 1.273, 1.292, 1.294, 1.300, 1.307, 1.318, 1.323, 1.340, 1.372, 1.383, 1.415, 1.463, 1.478, 1.505, 1.506, 1.513, 1.516, 1.533, 1.549, 1.575, 1.581, 1.635, 1.639, 1.684, 1.686, 1.713, 1.721, 1.727, 1.755, 1.766, 1.796, 1.804, 1.817, 1.818, 1.820, 1.831, 1.838, 1.844, 1.845, 1.863, 1.868, 1.897, 1.919, 1.921, 1.931, 1.956, 1.960, 1.969, 1.986, 1.997, 2.030, 2.064, 2.109, 2.122, 2.127, 2.138, 2.156, 2.162, 2.185, 2.214, 2.219, 2.253, 2.260, 2.304, 2.317, 2.324, 2.332, 2.346, 2.406, 2.434, 2.439, 2.443, 2.460, 2.461, 2.491, 2.500, 2.529, 2.510, 2.620, 2.625, 2.631, 2.654, 2.666, 2.677, 2.713, 2.715, 2.718, 2.729, 2.738, 2.749, 2.784, 2.798, 2.799, 2.797, 2.826, 2.829, 2.835, 2.839, 2.842, 2.857, 2.876, 2.897, 2.907, 2.912, 2.913, 2.919, 2.925, 2.927, 2.936, 2.957, 2.964, 2.973, 2.974, 3.000, 3.004, 3.012, 3.017, 3.020, 3.046, 3.056, 3.058, 3.062, 3.068, 3.078, 3.080, 3.086, 3.094, 3.107, 3.119, 3.122, 3.127, 3.140, 3.165, 3.173, 3.174, 3.178, 3.182, 3.213, 3.214, 3.223, 3.242, 3.308, 3.309, 3.322, 3.378, 3.411, 3.413, 3.430, 3.431, 3.434, 3.447, 3.483, 3.516, 3.533, 3.539, 3.552, 3.576, 3.578, 3.591, 3.612, 3.615, 3.649, 3.684, 3.700, 3.761, 3.817, 3.832, 3.840, 3.841, 3.867, 3.935, 3.958, 3.976.
---

Wien, den 15 Februar 1894.

**Die Direction,**

**Tinct. capsici compos.**  
**(Pain-Expeller),**  
apteczna Przechodząca...  
...  
Apteka Richtera pod Żłotym lwem  
— w Pradze.

**Obwieszczenie.**

**Trzydzieste ósme zwyczajne  
Zgromadzenie generalne Akcyonaryuszów  
c. k. uprzyw. austriackiego  
Zakładu kredytowego dla handlu  
i przemysłu**

odbędzie się we czwartek dnia 29 marca r. b. o godz. 6 wieczorem w sali posiedzeń stowarzyszenia inżynierów i architektów (I. Eschenbachgasse Nr. 6).

**Przedmioty rozprawy:**

1. Sprawozdanie roczne rady zawiadowczej.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego co do zamknięcia rachunku za rok 1893 i powzięcie uchwały co do tegoż.
3. Powzięcie uchwały co do użycia czystego dochodu z 1893.
4. Zmiana §§. 73 i 75 statutów.
5. Powzięcie uchwały co do wyborów członków do rady zawiadowczej, stosownie do §§. 23 i 24 statutów.\*)
6. Wybór Wydziału rewizyjnego na rok 1894.

Uprawnionych do głosowania panów Akcyonaryuszów (§. 59\*\*) życzących sobie brać udział w „Walnem Zgromadzeniu“ uprasza się niniejszem, by zechcieli akcyje swe z kuponami, lub zastępujące miejsce tychże rewersa depozytowe Zakładu złożyć, stosownie do §. 60\*\*\*) statutów najdalej do 1 marca r. b. jako ostatecznie wyznaczonego statutami terminu, mianowicie:

- w Wiedniu w likwidaturze akcyi Zakładu (Am Hof, we własnym zabudowaniu) codziennie od 9 do 12 godziny.
- w Bernie, we Lwowie, w Pradze, w Tryeście i w Opawie w fliach zakładu.
- w Buda-Peszcze w ogólnym węgierskim banku kredytowym.
- w Berlinie w dyrekcji towarzystwa „Disconto“ lub u S. Bleichrödera lub w banku dla handlu i przemysłu.
- w Frankfurcie n. M. u M. Rotschilda i synów.
- w Hamburgu u K. Behrensa i synów.
- w Paryżu u braci Rotschildów.

Akcyje lub rewersa depozytowe ułożone być winny w arytmetycznym porządku i spisane w konsygnacyach, zaopatrzonych własnoręcznym podpisem nadawcy, które ostatnie podane być winny w Wiedniu w dwóch, a poza Wiedniem w trzech okazach.

Jeden okaz konsygnacyi otrzyma deponent po zaopatrzeniu takowej poświadczeniem odbioru, a w swoim czasie po odbytem zgromadzeniu generalnem, wydane zostaną akcyje lub rewersa depozytowe tylko za zwrotem tej konsygnacyi.

Zamknięcie rachunków za rok 1893 wraz ze sprawozdaniem, przesłane zostanie panom akcyonaryuszom, uprawnionym do udziału w walnem zgromadzeniu, kilka dni przed temże zgromadzeniem.

Akcyonaryusz życzący sobie oddać swój głos przez innego do głosowania uprawnionego akcyonaryusza, winien dotychczas na imię obranego zastępcy opiewające pełnomocnictwo wystawić na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej i podpisać własnoręcznie.

Panowie akcyonaryusze, którym w ten sposób w drodze pełnomocnictwa głosy powierzone zostały winni według §. 62 statutów otrzymane w tym celu karty legitymacyjne (pełnomocnictwa) doręczyć dyrekcji najpóźniej dzień przed zgromadzeniem generalnem.

W ślad tego uprasza się dotychczas panów, by znajdujące się w ich rękach własne tudzież odstąpione im karty legitymacyjne oddawać zechcieli, w czasie od 16 do włącznie 28 marca b. r. w likwidaturze zakładu w powyżej oznaczonych godzinach urzędowych, za co im doręczoną zostanie karta legitymacyjna, wystawiona na całą ilość głosów, które za takowe przypadają.

Konsygnacje uprawnionych do głosowania na walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów otrzymać można w tem samym miejscu, począwszy od 16 marca b. r., za okazaniem kart legitymacyjnych.

Wiedeń, dnia 15 lutego 1894.

**Z c. k. uprzyw. austriackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.**

\*) §. 23 statutów opiewa: Każdy członek rady zawiadowczej wybierany bywa pominięwszy wyjątkowy wypadek, uzasadniony §. 24 alinea 2 — na czasokres 4 lat. Rok rocznie występuje czwarta część członków rady zawiadowczej, a nadto po upływie czasokresu funkcyj, pozostała na razie reszta członków. Zanim ustanowiony został porządek co do wystąpienia stosownie do czasu urzędowania, rozstrzyga w tym względzie los. Ustupujący są znów wybieralni.

§. 24 alinea 1 statutów opiewa: Walnemu zgromadzeniu przysłuży prawo każdym razem w granicy ustanowionej §. 21 oznaczyć, z ilu członków składać się ma rada zawiadowcza.

\*\*) §. 59 statutów opiewa: Każde 25 akcyj udzielają prawo jednego głosu. Kilku posiadaczy mniej niż 25 akcyj ze swego grona może mianować wspólnego pełnomocnika, który brać może udział w walnem zgromadzeniu, jeżeli ilość akcyj, który zastępuje, co na uniej dwadzieścia pięć wynosi.

\*\*\*) §. 60 statutów opiewa: Uprawniony do głosowania jest zdolny do głosowania akcyonaryusz, który akcyje, na których opiera swe głosowanie, przynajmniej cztery tygodnie przed zebraniem się walnego zgromadzenia w zakładzie w Wiedniu, lub w jednej z filij lub też w oznaczonym przy zwołaniu walnego zgromadzenia domu bankowym zdeponował i osobiście lub przez pełnomocnika w zgromadzeniu udział bierze.

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Liczy do wypalania bydła na rogach, garnitur po zł. 3

polec. Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1 (naprzeciw Katedry). (251)  
Cenniki ilustr. różnych artykułów do dyspozycji.

Advokat dr. Berstein w Delatynie poszukuje rutynowanego pisarza z praktyką sądową i tabularną do natychmiastowego wstąpienia. Płaca 30 zł. 257

**Kamienica** pod l. orj. 60 przy ulicy Sykstuńskiej we Lwowie położona, jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania. **Bliższych informacji udziela adw. dr. Sołowej we Lwowie, ul. Kopernika l. 15.** 263

## Zmiana lokalu.

Niniejszem mam zaszczytawiadomić Sz. P. T. Publiczność, iż z dniem 1 lutego 1894 przeniosłem moją

## Fabrykę bilardów

z ulicy Karola Ludwika l. 29 na ulicę Rzeźniczą l. 10. gdzie jak dotychczas, tak i nadal utrzymuję na składzie gotowe bilardy nowe i używane, tudzież wszelkie przybory bilardowe, jak kule, kij, kredki, kregielki, skórki itp. Bilardy zużyte przyjmuję do przerabiania lub w zamianę na nowe. Polecając się i nadal łaskawym względem Szan. P. T. Publiczności, zostaje z głębokim szacunkiem 268  
Teofil Maksymilian Andreaszek  
Lwów, ul. Rzeźnicza l. 10.

## Kandydat notaryatu

otrzyma zaraz posadę w mojej kancelaryi z miesięcznym wynagrodzeniem 50 do 60 zł. aw. a nawet więcej, stosownie do uzdolnienia i czasu pracy. Floryan Obmiński, c. k. notaryusz w Żmigrodzie 259

## Skład fabryczny

e. k. uprzyw. fabryki w Berndorf światowej sławy.

**Naczynia stołowe i deserowe ze srebra chińskiego i alpaki, Naczynia kuchenne** z czystego niklu z poręczeniem długoletniej trwałości poleca 254

G. A. Christiana następcę  
**W. Biliński**  
Lwów, ul. Hetmańska l. 5.

# Henneberga jedwab

z własnej fabryki

wolne od cła do mieszkań osób prywatnych

45 ct za metr

aż do zł. 11.65 za meter — gładki, w pasy, w kostki i desenie itd. (około 240 rozlicznych jakości i 200 różnych barw i deseni itd.) czarne białe i kolorowe

jedwabne damasty	od zł. 1.15 do zł. 11.65
jedwabne fulary	ct. 75 — 3.65
jedwabne grenadyny	ct. 85 — 7.25
jedwabne bengaliny	zł. 1.20 — 6.10
jedwabne materye balowe	ct. 45 — 11.65
jedwabne materye włosiensiove suknia	zł. 9.50 — 42.80

Jedwab Armures, Merveillenx, Duchesse etc. wolne od porta i cła do domu. — Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5 ct. 86  
Fabryka jedwabiu G. Henneberg, Zurych, k. i. e. dostawca nadw.

Opuściła prasę książka do nabożeństwa dla niewiast o tytulem:

## Chwała Boża

ulożona przez ks. Bobrowicza, unitę chełm., wygnańca, kaznodzieję, obejmująca stronice 540, format kieszonkowy, na pięknym papierze. Oprawna w płótno ozdobnie ct. 90 i 120, w skórę ozdobnie zł. 1.80, 2 —, 2.50, 3 i wyżej, w aksamit ozdobnie zł. 2.50 i 3, w imitacye skóry sionowej i szyldkretu zł. 3.

Tęgo samego autora książka do nabożeństwa pod tytułem

## Boże Kocham Cię

osobna dla chłopców i dla pańienek, w różnych oprawach po 45, 55, 90 i 120 ct. Do nabycia w składzie przedmiotów treści religijnej pod firmą

## Wincenty Kuczabiński

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 3. 243

## Wyczerpany

został zupełnie w dotychczasowym nakładzie mój poradnik „Listy specjalisty“ o samopomocy w chorobach płciowych i wenerycznych, nakład zaś obecnie opuszczający prasę, został już w połowie zakupiony. Ktoby więc jeszcze chciał nabyć „Listy specjalisty“ niechaj najdalej do dnia 15 marca br. nadeszłe zł. 3.50 a otrzyma ten poradnik w kopercie opieczętowanej. — Godziny ordynacyjne od 11 do 1 w południe i od godziny 5 do 7 po południu. **Dr. Bubanowicz**, Lwów, ul. Ormiańska l. 27, parter. 265

## KAWY

121  
w 5 klg. worczkach netto 4<sup>3</sup>/<sub>4</sub> klg., opłacone do każdej stacyi pocztowej w kraju.  
Ceylon gruboziarnista najprzedn. zł. 10 ct. 80  
Ceylon srednia „ 10 „ 40  
Cuba wysmienita „ 10 „ —  
Laquaira gruboziarnista „ 9 „ 60  
Guatemala „ 9 „ 20  
Mokka arabska „ 10 „ 80  
Jawa złota „ 10 „ 80  
Ceylon putowa „ 10 „ 80

polec. handel **KAROLA BAŁLABANA we Lwowie.**

## HERBATA

chińsko-rossyjska.  
klgr. Congo zł. 1 ct. 60  
Suchong ces. „ 2 —  
Familiijnej w pudełku „ 3 —  
bez pudełka „ 2 „ 80  
Melange de Moskau „ 4 —  
„ „ bez pudełka „ 3 „ 80  
Imperial „ 5 —  
Wysiewek z herbat własnych 1 „ 60  
Wysiewek sprowadzanych 1 „ 30

polec. handel **KAROLA BAŁLABANA we Lwowie.**

## Handel herbaty chińsko-rossyjskiej

# EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10,

polec. najlepsze gatunki (101)

## HERBATE

zbioru majowego.

1/2 kilo Cougo	zł. 1.60
Souhong czarna	„ 2.—
zbiór majowy	„ 3.—
Kaysow czarna	„ 4.—
Melange de Lond.	„ 4.—
Wysiewki herbaciane	1.30
Wysiewki herbaciane naj-lpazę	1.60

o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kilogr. w worczku: Forficario 9.— 1/2 kl. —.90  
Cuba grubo ziarnista 9.50 „ —.96  
Ceylon zielona 10 — „ 1.—  
„ „ przednia 10.40 „ 1.04  
„ „ gruboziarnista 10.75 „ 1.08  
„ „ perłowa 10.75 „ 1.08  
Mokka arabska arom. 10.75 „ 1.08  
Jawa złota 10.75 „ 1.08

Opakowanie nie liczy się. — Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

## Uwagi godne!

Przy zbliżających się świętach polecam niżej podane towary. Przy nadesłaniu gotówką za 3 pakiety porz. po 5 kilo wypada porto o 30 ct. taniej. Upraszam o łaskawe zlecenia i pozostaję z wysokim szacunkiem

## Tomasz Gurowicz

Bastya utca 20 sz. (dom własny) w Budapeszcie.

Netto	franco	od zł. do zł.	Netto	franco	od zł. do zł.
1 klg. Cykuty	1.60	— 4	Marmolady morelowej	3.80	—
5 „ Cytryn 35 do 40 sztuk	1.60	1.80 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	Powidel najcenniejszych	1.70	2 —
4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> „ Daktyli białych celnych	3.40	— 5	Pomarańcz Jaffa 18-25 szt.	1.90	—
4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> „ najceln.	7.—	— 4 <sup>3</sup> / <sub>10</sub>	Rodzynków żółtych I.	2.75	—
4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> „ Fig suitańskich najceln.	2.90	3.20 4 <sup>3</sup> / <sub>10</sub>	„ „ II.	2.30	—
4 <sup>3</sup> / <sub>10</sub> „ „ wiankowych celn.	1.70	— 4 <sup>3</sup> / <sub>10</sub>	Smalec śwież w blasz.	3.90	4.20
4 <sup>3</sup> / <sub>10</sub> „ Grysiku pszennego celn.	1.60	— 4 <sup>3</sup> / <sub>10</sub>	Smalec śwież w paczce	3.60	3.80
4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> „ Jabłek tyrolskich	1.80	2— 4 <sup>3</sup> / <sub>10</sub>	Słoniny wędz. papr.	3.60	3.80
4 <sup>3</sup> / <sub>10</sub> „ Kawy Nigerie najceln.	10.30	— 4 <sup>3</sup> / <sub>10</sub>	„ solonej	3.30	3.50
4 <sup>3</sup> / <sub>10</sub> „ „ Cuba celnej	9.50	— 4 <sup>3</sup> / <sub>10</sub>	Sliwek suszonych najceln.	1.90	2.20
4 <sup>3</sup> / <sub>10</sub> „ „ Karakas	9.30	— 4 <sup>3</sup> / <sub>10</sub>	„ celnych	1.50	1.80
4 <sup>3</sup> / <sub>10</sub> „ „ Mokka celnej	10.30	— 5	Wina Budaj czerwone	3 but. 1 litr	2.40 —
4 <sup>3</sup> / <sub>10</sub> „ „ Santos dobrej	8.25	8.60	„ „ „	2.80 —	
5 „ Kompotów (mieszanych)	2.50	—	„ „ „	2.80 —	
5 „ „ 6 słoików	2.50	—	„ „ „	2.80 —	
5 „ Karafotów 4 do 5 szt.	1.80	2.20	„ „ „	2.70 —	
4 <sup>3</sup> / <sub>10</sub> „ Migdałów wybier. duż.	6.25	—	„ „ „	2.70 —	
4 <sup>3</sup> / <sub>10</sub> „ „ celnych	5.25	—	Wanilia w blaszeczach najcenniejsza	1 deka	30 do 50 ct.
4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> „ Makarann włoskiego	2.50	—			

206

## Maszyny dla cegielń

wedle znanych systemów, jak i zupełne urządzenie cegielń, fabryk szamotowych, dachówek z cegły, rur glinianych, fabryk cementu, gipsu dostarcza jako długoletnią specylność

## Ludwik Jäger

fabryka maszyn dla cegielń

Kolonja-Ehrenfeld.

Cenniki i kosztorysy franko. — Najlepsze polecenie, wykonane urządzenia można oglądać w ruchn.

212

## ASTMY I KATARY

leczą się przez nycie Rurek i proszek tak swanych **FUMIGATEUR ESPIC** DUSZNOŚĆ — KASZLE KATARY — NEWRAK 26  
w Paryżu: sprzedają hurtowa J. Espic, ul. St-Lazare, 20; we Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wewiorskiego; w Krakowie: w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka. Wymagaj podpisu jak obok na każdej rurce. — Medal złoty na Wystawie Powszechnej 1889 r. Najwyższe nagrody jakie otrzymały aparaty lekarskie przeciw Astmie. (Klasa 45).

## „THE GRESHAM“

Towarzystwo ubezpieczeń na życie w Londynie.

Filia dla Austrii

Wiedeń l., Giselstrasse 1.

Filia dla Węgier

Budapeszt, pl. Franciszka Józefa 5 i 6 we własnym domu.

Aktywa Towarzystwa dnia 31 grudnia 1892 franków 125,305,151. Roczne dochody w premiach i procentach 31 grudnia 1892 fr. 22,840,056. Wypłaty zabezpieczenia i rentowe udziały za wykupna itd. od czasu istnienia tow. (1848) fr. 271,905,620. W ostatnim 18-miesięcznym okresie podano nowych wniosków na 125,732,050 fr., tak, że ogólna suma od czasu istnienia stowarz. postawionych wniosków wynosi franków 1,853,916,605. Prospekta i taryfy, na podstawie których towarzystwo polięc wystawia, jak i formularze wniosków wydają pp. ajenci we wszystkich większych miastach austro-węgierskiej monarchii i przez filie dla Austrii i Węgier.

we Lwowie dom bankowy Goldstern i Löwenherz.

(38)

## Już został otwarty główny skład wędlin i restauracya

# Józefa Jankowskiego

we własnej kamienicy, ul. Halicka l. 10, we Lwowie

(dawniej handel korzenny W. p. Adolfa Mańkowskiego)

z wielkim komfortem i gustownie urządzone na wzór praktykowany w głównych miastach zagranicznych

polecają

## wędliny

i wszelkie w zakres postępowego masarstwa wchodzące artykuły własnego wyrobu, najlepszej jakości, znane z dobroci i wysmienitego smaku, nader poszukiwane, jakoteż

## kuchnię zdrową i smaczną

o wielkim wyborze zawsze świeżych potraw podawanych szanownym P. T. Gościom w lokalu restauracyjnym według cennika potraw lub w abonamencie miesięcznym.

## Piwo pilzneńskie z browaru akcyjnego w Pilźnie

nierzównane w smaku i pod względem jakości.

Wino naturalne austriackie i węgierskie na miary i butelki, jakoteż i inne, Champagne, Cognac francuski (kuracyjny), oraz porter prawdziwy angielski i najbardziej poszukiwane likiery krajowe i zagraniczne.

Usługa skrzętna i rzetelna.

Przez długie lata doznawał mój skład wędlin z pokojem do śniadań, przedtem vis-a-vis kościoła OO. Jezuitów we Lwowie, osobliwych względów łaskawej P. T. Publiczności, której też i nadal polecają się, mam zaszczyt kreślić się Jej uniożonym służyć z głębokim szacunkiem **Józef Jankowski**, masarz i restaurator.

253